

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 119 (11 455)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 19/20/21 czerwca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Wizyta J. Czyrka w W. Brytanii

(PAP) Do Londynu przybył 18 bm. z oficjalną roboczą wizytą minister spraw zagranicznych PRL — Józef Czyrek. Wizyta, składana na zaproszenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych potrwa dwa dni.

Jak wynika z programu wizyty, polski minister spraw zagranicznych spędzi ok. trzech godzin na rozmowach z szefem Foreign Office. Obejmą one szeroki wachlarz spraw międzynarodowych, w tym stosunki Wschód — Zachód, stan i perspektywy procesu odprężenia oraz rozwój stosunków dwustronnych. Rozmowy obejmą również problemy współpracy gospodarczej Polski i W. Brytanii oraz kwestie finansowe.

Program wizyty min. Czyrka przewiduje spotkanie z premierem W. Brytanii — Margaret Thatcher. Polski minister spraw zagranicznych przeprowadzi rozmowy z ministrem skarbu i handlu oraz spotka się z rzecznikiem prasy d/s zagranicznych.

Posiedzenie Rady Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Nie możemy niczego kazać ani żądać możemy jedynie służyć porozumieniu społecznemu

(PAP) 17 bm. odbyło się w Warszawie w rozszerzonym składzie posiedzenie Rady Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, poświęcone aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju oraz roli i zadaniom środków masowego przekazu. Wśród gości obecni byli wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Rakowski, przedstawiciel KC PZPR i stronnictw politycznych.

Wprowadzenie do dyskusji zatytułowane „Kim jesteśmy i co możemy zrobić” wygłosił prezes SDP — Stefan Bratkowski. Stwierdził m. in., że dziennikarze mogą oferować tylko swoją dobrą wolę, wiedzę i umiejętności licząc na wzajemny szacunek dla ich interesów. A te interesy są proste: chcemy móc być wiarygodni, traktowani przez polityków jak partnerzy. Jesteśmy przeciw wszelkim ekstremizmom. Jesteśmy za formowaniem się tego wielkiego bloku porozumienia społecznego, który jest

zdolny gwarantować i trwałość systemu socjalistycznego i trwałość naszych sojuszy. Myślę — powiedział S. Bratkowski — o systemie socjalistycznym z odradzającą się partią, do której należą, z odzyskującymi autentyczność stronnictwami, z traktowaną po partnersku społecznością katolicką, z szukającymi dla siebie praktycznego programu i roli zwiastami zawodowymi, tak robotniczymi, jak i chłopskimi. Myślę o socjalizmie naprawdę, nie na niby, a zarazem sprawnym i efektywnym, zdolnym przejść próbę życia, a nie próbę sloganów. Chcę tu powiedzieć jasno — stwierdził w innym miejscu prezes SDP — że środowisko dziennikarskie w całej swej masie nie tylko geopolitycznymi argumentami popiera trwałość naszych sojuszy. Jesteśmy za autentyczną współpracą i przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, za rozwojem obustronnie solidnego handlu (dziś to głównie nasze

strona nie wywiązuje się z umów) i kontaktami kulturalnymi.

— Co możemy dziś i jutro zrobić dla dzieła naprawy Rzeczypospolitej? Spróbujmy wytłumaczyć naszym rodakom, że nikt nas z tego dna, w jakim się znaleźliśmy, poza nami samymi nie wyprowadzi. Istnieje potrzeba wspólnego, praktycznego, gospodarskiego namysłu i współdziałania ze strony każdego z nas, wszędzie, gdzie żyjemy i pracujemy. Spróbujmy namówić naszych rodaków, że by w każdej fabryce, osiedlu, mieście, w każdej branży gospodarki, w każdym zawodzie i specjalności, stformowały się sztaby mądrych ludzi, zdolnych wspólnie zaproponować praktyczne, doraźne, a potem długofalowe środki zaradcze. Prezes SDP zaproponował powołanie wspólnie z szeregiem instytucji i organizacji, przy współpracy z Komisją d/s Re-

Dokończenie na str. 2

Plenum KW PZPR w Lesznie

Wybrano Egzekutywę i Sekretariat

INFORMACJA WŁASNA

Nowo wybrany podczas sobotnio - niedzielnej 13-14 bm. Konferencji Wyborczej Komitet Wojewódzki PZPR w Lesznie odbył w środę pierwsze posiedzenie plenarne. Obradom przewodniczył I sekretarz KW — Jan Piórciniczak.

Spośród 81 członków KW wybrano, w głosowaniu tajnym, 21-osobową egzekutywę. Przy pełnej jednogłośnie, w głosowaniu jawnym, plenum wybrało sekretarzami: Stanisława Sawickiego — do tymczasowego i sekretarza KMG w Gostyniu (zajmie się problematyką organizacyjną), Jerzego Kołodzieja — zastępcę dyrektora „Cukrowni Leszczyńskich” (zajmuje się będzie problematyką ekonomiczną), Tomasza Skorupskiego — pracownika SHR Choryń, I sekretarza KZ PZPR, (problematyka rolna), Andrzeja Wa-

lentynowicza — dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej w Świeciechowej (problematyka ideowa - wychowawcza, propaganda). Członkiem Sekretariatu został wybrany Edmund Janowski — wicewójewoda leszczyński.

Wybrano również przewodniczących Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej. Pierwszej przewodniczyć będzie Stefan Deręgowski — komendant MO w Kościanie, drugiej — Andrzej Majewski — kierownik kościelnego zakładu Poznańskiej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych.

Komitet Wojewódzki przyjął też jednogłośnie, z poprawkami uchwałę Wojewódzkiej Konferencji Wyborczej. Do uchwały postanowiono dołączyć wszystkie wnioski proponowane przez delegatów podczas Konferencji Wojewódzkiej. (ar)

W Poznaniu powstało Forum Partyjne

INFORMACJA WŁASNA

Jak doniósł „Express Poznański”, w Poznaniu odbyło się zebranie organizacyjne Poznańskiego Forum Partyjnego. W obradach, w czasie których omówiono cel i zadania Forum, wzięli udział przedstawiciele wszystkich środowisk partyjnych, poczynając od robotników, a skończywszy na naukowcach. Obradom przewodniczył działacz partyjny, Jan Majerczak.

Podczas obrad dokonano oceny sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Przedyskutowano sprawy związane z realizacją uchwał IX Plenum KC PZPR. Stwierdzono, że obowiązkiem każdego komunisty jest uczynienie wszystkiego co leży w jego mocy dla pełnego wykonania uchwał IX Ple-

num. Wskazano także, iż trzeba szybciej i konsekwentniej oczyścić partię z ludziskompromitowanych i uwolnić ją od ludzi nieprzebiegających, a nawet wręcz łamiących idee oraz organizacyjne założenia statutu PZPR.

Stwierdzono na Forum, że należy zdecydowanie występować przeciwko wszelkim wystąpieniom antyradzieckim.

Wiele uwagi poświęcili dyskusji o środkach masowego przekazu, stwierdzając, że ich udział w umacnianiu siły partii, w skutecznym wychodzeniu Polski z kryzysu winien być zdecydowanie bardziej niż dotąd, dojrzały i odpowiedzialny.

W części organizacyjnej postanowiono uchwalić apel do członków partii w Poznaniu i stworzyć dobry klimat wokół problemów odnowy oraz realizacji uchwał partii. (—)

W całym kraju odbyły się uroczystości Bożego Ciała

(PAP) 18 bm. odbyły się w całym kraju tradycyjne uroczystości święta kościelnego — Bożego Ciała.

Główna uroczystość w Warszawie odbyła się w rejonie Starego Miasta. Procesję poprzedziła uroczysta msza w bazylice archikatedralnej św. Jana na celebrowaną przez ks. biskupa Zbigniewa Kraszewskiego — sufragana warszawskiego.

Procesję ulicą Świętojańską przez Plac Zamkowy i Krakowskie Przedmieście prowadził ks. biskup Zbigniew Kraszewski, ks. biskup Jerzy Modzelewski sufragan warszawski, ks. biskup Władysław Miziołek wikariusz kapituły archidiecezji warszawskiej i biskup z Rwandy Phoks Nikvegiso. W uroczystościach wzięli także udział biskup Potaani z Zambii.

W Krakowie uroczystości rozpoczęły się na Wawelu. U stóp katedry mszę celebrował arcybiskup Krakowa kardynał Franciszek Macharski. Prowadzona przez niego procesja eucharystyczna przeszła następnie z Wawelskiego wzgórza Traktem Królewskim do Rynku Głównego zatrzymując się przy czterech ołtarzach, przy których — zgodnie z tradycją — wygłoszone zostały krótkie kazania do wiernych. W uroczystościach uczestniczy-

ły tysiące mieszkańców Krakowa oraz Polonia.

W Łowiczu barwna procesja przeszła ulicami miasta przylegającymi do XVI-wiecznej kolegiaty. Uroczystości celebrował ks. biskup Bronisław Dąbrowski — sufragan warszawski, sekretarz Episkopatu Polski. Wielu uczestników procesji ubranych było w tradycyjne, bogato zdobione stroje ludowe, charakterystyczne dla regionu łowickiego.

★

INFORMACJA WŁASNA

W całej Wielkopolsce odbywały się wczoraj z licznym udziałem wiernych procesje z okazji święta Bożego Ciała.

Główne uroczystości w godzinach przedpołudniowych miały miejsce w obu stolicach archidiecezji, w Poznaniu i w Gnieźnie.

W Poznaniu nabożeństwo w katedrze celebrował ksiądz biskup Marian Przykucki, ordynariusz diecezji chełmińskiej. Następnie procesja przeszła tradycyjną trasą z katedry przez most na Warcie. Chwalił szewo, ulicę Wielką, Stary Rynek do poznańskiej fary.

Prowadził procesję ksiądz arcybiskup Jerzy Stroba, metropolita poznański, który

Dokończenie na str. 2

Projekt rezolucji w Radzie Bezpieczeństwa

(PAP) W środę 17 bm. Rada Bezpieczeństwa kontynuowała również debatę nad skargą Iraku przeciwko Izraelowi, jak i intensywne konsultacje kulturalne wokół projektu rezolucji. Państwa Ligi Islamskiej oraz grupa państw niezwiązanych odbyły w Nowym Jorku oddzielne posiedzenia, na których przyjęły zbliżone rezolucje. Postuluja one, by Rada Bezpieczeństwa: — surowo potępiła akt terroryzmu.

Papież poświęcił bochen chleba przywieziony przez delegację „Solidarności” Wiejskiej

(PAP) Na prośbę przebywającej w Rzymie na Kongresie Włoskiej Unii Pracy (UIL) delegacji związku „Solidarności” Wiejskiej z prezesem Janem Kulajem, papież Jan Paweł II zgodził się w drodze wyjątku przyjąć ich 17 bm. na kilka minut w swych apartamentach prywatnych.

Papież poświęcił przywieziony przez delegację bochen chleba oraz podkreślił w krót-

W sobotę — w Kaliszu i Pile

Partyjne konferencje wyborcze



Na zdjęciu: fragment śródmieścia Kalisza.
Fot. „Głos” — R. Królik

INFORMACJA WŁASNA

Wojewódzkie konferencje sprawozdawczo - wyborcze PZPR rozpoczynające w sobotę, 20 czerwca, swe obrady w Kaliszu i Pile zamkną kolejny etap trwającej w tych województwach kampanii.

W Kaliszu 350 delegatów — reprezentantów ponad 59 000

członków partii wybierze nowe władze wojewódzkie, a także 39 delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR.

238 przedstawicieli pińskiej organizacji partyjnej, liczącej prawie 39 000 członków również odda swe głosy w wyborach do władz lokalnych i na 24 delegatów do najwyższego partyjnego forum. (len)

L. Wałęsa zwiedził 53 MTP

INFORMACJA WŁASNA

Miniona środa i czwartek były kolejnymi dniami handlowymi na 53 MTP. Prowadzono rozmowy handlowe, podpisywano kontrakty; targi zwiedziły kolejne delegacje z granicznych i krajowych. W środę w godzinach porannych na terenach targowych przebywał m. in. przewodniczący Krajowej Komisji Porozumienia NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa. W towarzystwie przedstawicieli dyrekcji MTP oraz MKZ NSZZ „Solidarność” regionu wielkopolskiego zapoznawał się on z ekspozycją tegorocznych MTP od wiedzając m. in. pawilony polskie oraz Austrii, Francji, Wielkiej Brytanii, Japonii, RFN, Rumunii, ZSRR, USA, Szwecji i Szwajcarii.

Na targach przebywały też delegacje Jugosłowiańsko-Polskiej Izby Handlowej, Izby Przemysłu i Handlu w Sałomnikach i Czechosłowackiej Izby Handlowo-Przemysłowej i Komitetu Polska-Francja.

Rozmowy handlowe z polskimi partnerami prowadzili m. in. wiceminister handlu z granicznego Węgier Janos Vas i członek Rady Ministrów NRD, sekretarz stanu H. Klopfer. Zawierano kontrakty chociaż te nie są najważniejszą treścią 53 MTP. Chodzi w

tym roku raczej o podtrzymanie naszych kontaktów z wieloma partnerami i utwierdzenie ich w przekonaniu, że nasza gospodarka mimo przeżytych kłopotów, nadal jest wiarygodnym partnerem w handlu. Z zawartych kontraktów odnotujmy zatem tylko umowę podpisaną przez „Metalexport” z partnerem ra dzieckim na dostawę automa tów tokarskich, obrabiarek dla kolejnictwa, 400 000 sprzętów elektromagnetycznych i 90 000 uchwytów tokarskich. Z ZSRR zakupiono obrabiark i specjalne do metalu. Wartość tego dużego kontraktu sięga blisko 400 mln zł. dew.

WSPÓŁPRACA Z KRUPPEM

Zachodniemiecki koncern Krupp tradycyjnie uczestniczy w MTP. W czasie konferencji prasowej poinformowano o stanie współpracy z Polską. Zgodnie z planem przebiegają przygotowania do budowy zakładów zgazowania węgla metodu Koppers-Totzek w Libiążu koło Katowic. W maju podpisana została umowa z Polską o powołaniu wspólnego Centrum Uszlachetniania Węgla przy Politechnice Śląskiej. W finansowaniu tego przedsięwzięcia Krupp partycypuje kwotą 15 mln marek, a Polska

Dokończenie na str. 6

Cz. Miłosz gościem stoczniovców gdańskich

Lud da siłę swojemu poecie

(PAP) 17 bm. Czesław Miłosz przebywał w Gdańsku, dokąd przybył na zaproszenie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poległych Stoczniovców.

Pisarz złożył też wizytę ordynariuszowi diecezji gdańskiej ks. biskupowi Lechowi Kaczmarskiemu, a następnie w katedrze oliwskiej wysłuchał koncertu organowego.

Po złożeniu wieńca pod pomnikiem poległych stoczniovców

Cz. Miłosz przybył do Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Podczas spotkania z przedstawicielami załogi stoczniowej i innych środowisk Trójmiasta wypowiedział się m. in. na temat NSZZ „Solidarność”. Podkreślił, że walor tego ruchu polega także na tym, że nia ma on ambicji stania się partią polityczną. To daje na dzieje zachowania czystości ruchu, reprezentującego wolę sprawiedliwości.

Już 1000 ton ropy z „Błotna I”

(PAP) Już 1000 ton ropy naftowej wydobyto z nowej kopalni „Błotna I” koło Nowogardu w województwie szczecińskim. Surowiec dostarczany jest autocysternami na pobliską stację kolejową, a stamtąd wysyłany jest koleją do rafinerii w Trzebinie.

Jak oświadczył dziennikarzowi PAP kierownik nowej kopalni Piotr Zawartko, eksploatacja odbywa się bez zakłóceń. Dziennie wydobyte przekracza nieco 100 ton.

"GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RU CH" POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 15
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbislav Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziara, Zygmunt Rola.
Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW.
Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań T-2

Partia w kaliskim „Runotexie”

Gdzie była, gdzie jest

Jako członek partii mam prawo zapytać — gdzie był komitet zakładowy kiedyś strajkowali? — tak powiedział jeden z pracowników „Runotexu”, tuż po zakończeniu strajku jesienią zeszłego roku; w czasie, kiedy jeszcze wcale niejednoznacznie oceniono fakt, czy strajk był potrzebny, czy nie; czy po podpisaniu gdańskich i szczecińskich porozumień celowe było takie działanie, czy nie...

No więc gdzie wtedy w zakładzie była partia?

— Muszę to powiedzieć na samym początku, bo pytanie będzie wracało — mówi Janusz Bąk, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, wybrany na to stanowisko w październiku — bo taka była potrzeba i w maju — bo taka była wola członków partii. O toż kiedy w dzień proklamowania strajku przekroczyłem bramę fabryki i zobaczyłem strażę — przestraszyłem się. Nie, nie strajku. Ludzi, którzy w pierwszej chwili stanęli na jego czele. Nie miałem do nich zaufania, nie zasługiwali na nie. Gdybym wtedy spotkał innych działaczy, tych, którzy ukonstytuowali się już następnego dnia w rzeczywiście komitet strajkowy byłym z nimi. To zresztą powiedziałem wprost naszej zakładowej „Solidarności”. I to ich wcale nie obraża — mówimy sobie wiele rzeczy.

Albowin incydent przede wszystkim mnie dotyczy, nie zmienia jednak faktu, że rzeczywiście partię instancje — i te w zakładzie, i te na wyższych szczeblach — były zagnębione. Nie były one — prawdę mówiąc. Przez wiele lat pozbawiano je inicjatywy, uczono działać na hasło, na akcję, według dyktando. Również, sztywno. No więc teraz, kiedy trzeba było stanąć samemu i to naprzeciw ludzi rozgorzconych, zasypujących pytaniami — było trudno. Tu, na dole, na wydziałach produkcyjnych, wiele zależało od sekretarzy. Od ich samodzielności w myśleniu, w interpretowaniu, od odwagi w podejmowaniu rozmów. Zresztą oni chcieli zmian. To nie przypadek, że tak wielu członków partii należy do „Solidarności”. Bywało, że nie którzy z instancji nagle się zmieniali. Dawniej nieobecni i nieprzystępni — teraz pojawiali się w zakładzie, ściskali

repe, poklepywali, zagadywali. Ale ludzie zaraz wyczuwali fałsz. „Co on zgłupiał — wruszał ramionami. Trzy lata tu nie był, a teraz żyć bez nas nie może?”

Pierwszym odruchem sprzeciwu partyjnych w „Runotexie” było zwracanie legitymacji. Oddano 50. Część rezygnujących, to byli starzy, sprawdzeni działacze, co to już nie raz zaufali i teraz na więcej nie mieli siły. Większość jednak — to ludzie młodzi, jeszcze nie w pełni ukształtowani. Z tak zwanego naboru. Być może tych legitymacji by oddano więcej. Ale zatrzymał ten proces. Po prostu organizacje partyjne przejęły inicjatywę. Same postanowiły... zweryfikować swoje szeregi. Kto z nami, kto nie? Komu można to i tamto zarzucić, z kim się trzeba pożegnać? Skreślono i wydano 175 osób. Zo stało 635. A na wiosnę nawet dwu nowych przyszło.

Nie odbywało się to ani autokratycznie, ani z zaciętością. Owszem, rozmowy były zdecydowane, twarde, bez sentymentów.

Wcale nie mówimy, że z tymi ludźmi rozstaliśmy się na zawsze. Z większością — nie. Pewnie kiedy sami uporządkują się w środku, okrzepną po emocjach — odnajdą się. Drzwi u nas nie będą zamknięte, ale nie będziemy też nikogo wciągać. I oni, i my musimy mieć pewność, kim naprawdę jesteśmy, zanim znów wzajemnie nazwiemy się towarzyszami.

W każdym razie sam fakt, że partia w „Runotexie” sama rozliczyła się ze swoich błędów, bardzo pomógł potem w przeprowadzeniu kampanii sprawozdawczej — wyborczej. Zakończył się rozliczeniowy nurt. Już dyskusje nie toczyły się wokół tego, czy ten, czy tamten ma naprawdę czyste ręce, czy jasny życiorys. Można było, nie oglądając się tak bardzo wstecz, spojrzeć na drogę, którą należało pójść ku odnowie.

Nasza dyskusja w czasie trwania zebrań i konferencji była dojrzała — mówią w Komitecie Zakładowym, Ostra — bez ogródek — ale wynikała z niej, że partijni chcą tu coś zrobić. Mówiono więc o tym, jaki kształt partia musi przyjąć, o znaczeniu w procesie odradzania się — demokratycznych wyborów (takie tu

przeprowadzano), o gwarancjach, jakie trzeba wypracować, żeby nie wypaść znów z toru, o konieczności nie tylko podejmowania uchwał, ale przede wszystkim ich realizowania.

Nie może być w partyjnym życiu ani automatyzmu, ani schematyzmu. Kto powiedział na przykład, że zebrania muszą być raz w miesiącu — skoro każdy łatwo może stwierdzić, że powinny się odbywać wtedy, gdy są potrzebne. Czasem rzadziej (były były dobre przygotowane), czasem w trybie natychmiastowym, doraźnie.

Organizacje partyjne — to miejsce ścierania się poglądów kształtowania, budowania argumentów. Tylko z czego je niekiedy budować, skoro przepływ informacji był i jest jeszcze daleki od zadowalającego.

A co ci ludzie mają zrobić? Na przykład w kwestiach współdziałania z „Solidarnością”. Tu w zakładzie wszystko idzie prawidłowo, nie ma konfliktów, zatargów. Cel przecież jest wspólny, chociaż drogi inne. Ale czy nie ma napiętych sytuacji? Owszem są. Wynikają jednak z uwarunkowań zewnętrznych, a najczęściej ze złego i spóźnionego informowania.

I dlatego partyjne władze w „Runotexie” uważają usprawnienie informacji wewnątrzpartyjnej za sprawę niezwykle ważną. Myśli się o wydaniu jakiegoś biuletynu, o szkoleniu możliwości, upowszechnianie informacji. Bo przyszły takie czasy, że — na politycznej arenie — aby coś znacząco trzeba dużo wiedzieć. Żeby walczyć o słusznosc jakiegos stanowiska, trzeba umieć bronić, a do tego trzeba też wiedzieć.

Na razie najprostszym wyjściem jest być wśród ludzi. Rozmawiać z nimi. Wsłuchiwać się, wyjaśniać. Pogadanie o przysłówkowej Maryni, i o wielkiej polityce. Wtedy rozmawia się, wymienia myśli, a nie tylko wygłasza niby to słuszne ale jakoś mało wiarygodne poglądy.

„...Więc gdzie jest teraz komitet zakładowy?” — Myślę że to już raczej wiadomo. Jest tam, gdzie być powinien. W zakładzie. Teraz zaś ważniejsze jest, jak tam być, żeby na co dzień potwierdzać swoją przewodnią rolę.

JOLANTA LENARTOWICZ

Mówią w pilskim „Polamie”

„Wiemy już co należy zrobić...”

Co ma robić nasza zakładowa organizacja partyjna w sytuacji jaka powstała? Pytanie to zadał na konferencji w Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile — Eugeniusz Zywert, człowiek młody, od kilku lat w partii. — Komitet Zakładowy odszedł od załogi, stracił z nim kontakt, a przecież komitet i załoga to powinno być jedno.

Zaraz po nim wystąpił młody inżynier — Andrzej Gontarczyk, który przytoczył słynną maksymę Karola Marksa: „Reprezentacja, która wystaje poza reprezentowanych przedstawia być reprezentacją”. Na sali przeważała młodzież partyjna. Ona, dominowała w ostrych, utrzymanej w krytycznym tonie, dyskusji. Nic więc dziwnego, że w skład plenum Komitetu Zakładowego weszli przede wszystkim młodzi.

Kiedy przyszło wybrać I sekretarza KZ jakby oniesmiełeni okazani im zaufaniem, a może zaskoczeni spadającą na ich barki odpowiedzialnością zdecydowali, że na ich czele stanie człowiek doświadczony, robotnik — Zbigniew Kierkowski. W egzekutywie KZ PZPR znaleźli się jednak ci, na których stawiano — młodzi.

Kilka miesięcy to niewiele czasu. W życiu zakładowej organizacji partyjnej pilskiego „Polamu”, która przeszła gruntowną odnowę był to czas porównywalny dla nowych, bardzo młodych działaczy. Co myślą obecnie o partii?

— Partia to ludzie, którzy nie mogą być oderwani od realiów życia codziennego. Tymczasem obserwuję — stwierdza Andrzej Borchacki — pozorny ruch w partii. Zjazd tuż, tuż, a my wciąż biadziemy. Brakuje punktu wyjścia, rzeczowego, analitycznego materiału do konkretnej dyskusji o przyszłości. Zamiast tego serwuje się nam zlepki myśli, jakieś hasła. My znamy sytuację na swoim podwórku, nie mamy natomiast obrazu całości problemów partii w kraju i województwie. Dziś istnieje potrzeba aby wszyscy od początku do końca wiedzieli co się w partii dzieje. A my przede wszystkim

zdamy jesteśmy na samych sobie. Jesteśmy młodzi, dopiero zdobywamy doświadczenie w działalności politycznej.

Jestem delegatką na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczą — Wyborczą — przedstawia się Bernadeta Kobierowska. — Bulwersują mnie niektóre działania obecnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Odbyło się niedawno spotkanie delegatów, powołano zespoły problemowe, nikt nas jednak nie pytał gdzie byśmy chcieli pracować i nad czym! Administracyjny przydział do poszczególnych zespołów spowodował, że zabrakło dyskusji nad ważnymi problemami.

Niektóre można było rozwiązać. A może uznano, że nie ma nic do powiedzenia? Już nieraz za nas myślane, co z tego wynikało — wiemy wszyscy!

Na konferencji zakładowej zwracałem uwagę, że odeszło z organizacji wielu do brych towarzyszy. Odchodzą nadal twierdząc, że się zawiedli na tej odnowie — mówi Zbigniew Kierkowski. — Wszyscy zdajemy sobie sprawę z sytuacji w jakiej znajdujemy się kraj. Robotnicy często pytają mnie co mają robić aby było lepiej. Widzą, że wszystkie go coraz mniej. Denerwują ich niezrealizowane sprawy: braki w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły żywnościowe, materiały do produkcji, tempo budowy wydziałów prefabrykatów szklanych. Dla tego wydziału są już maszyny. Japończycy stwierdzili, że oni ukończyli by budowę w cztery miesiące. A nasi budowlańcy? Od nich zależy, czy szybko będziemy mogli zaoszczędzić krajowi sporo tak potrzebnych dewiz, przeznaczanych obecnie na zakup baloników do żarówek. Jesteśmy bezsilni.

— To nie jest bezsilność — oponuje Andrzej Gontarczyk. To wynik systemu ekonomicznego, który istnieje, ale nie działa. Nie stworzy on bowiem jednostkowej odpowiedzialności, identyfikacji z firmą, z sytuacją ekonomiczną przedsiębiorstwa. Ludzie nie czują się psychicznie związani z tym co robią. Tu trzeba zmian kompleksowych. Mamy paradoksał na sytuację; jest potencjał, są

maszyny, a nie ma ludzi, cząsem materiałów. Nie ma produkcji, nie można więc jej sprzedawać. Kosztowne maszyny nie pracują, półprodukty leżą w magazynach. Dopóki nie będzie ścisłego powiązania człowieka z jego pracą poprzez bodźce nie ma co marzyć abyśmy ruszyli do przodu.

Nie doceniasz klasy robotniczej — zarzuca Gontarczykowi Andrzej Borchacki. Ludzie chcą być autentycznymi gospodarzami swojej fabryki. Chcą pracować. Trzeba zadbać o warunki pracy, systemy ekonomiczne. Wszyscy czekamy na reformę gospodarczą, która ma przynieść większą samodzielność zakładom. My w Zakładzie Automatyki Produkcyjnej Centralnego Ośrodka Badawczo — Rozwojowego „Polamu” powołaliśmy Radę Pracowniczą. Przygotowaliśmy raport o stanie zakładu. Wiemy już dziś co należy zrobić gdy zostanie wprowadzona reforma.

Ludzie jeszcze nie odczuwają sensu istnienia wewnątrz zakładowego rozrachunku gospodarczego. Dziś trudno nawet przewidzieć, jaki on będzie. Jedno jest pewne, reforma stworzy nam warunki do większej samodzielności — mówi Bernadeta Kobierowska. Uczestnicząc w pracach zakładowego zespołu do spraw reformy. Oceniliśmy wyniki pierwszego kwartału br. Nie jest u nas tak źle. Mamy czym gospodarzyć. Na razie powinniśmy jednak zadbać o wyzwalanie rezerw prostych. Z tym trzeba trafić do ludzi. Niech każdy się poczuje odpowiedzialnym za jakość, racjonalniejsze wykorzystanie materiałów, lepszą eksploatację maszyn, zużycie narzędzi.

Sytuacja w jakiej znalazło się państwo powinna zdecydować o przełamaniu wielu nieżywczych barier — stwierdza Janusz Lemanowicz. — Trzeba pozwolić działać ludziom, którzy mają chęć działania, wyrzucić wreszcie na śmietnik całą masę krepujących wszelki ruch przepisów, zmienić ceny, zacząć wszystko od początku. Musi być przecież kres tego odrętwienia.

WŁADYSŁAW WRZASK

Za wolność, prawo i chleb

Pomnik i ludzie

Wyniesienie do góry nastąpiło, by uwidocznic jak najmocniej więzy, pęta, oplatające ich jedno wspólne ramie. Są one symbolem zniewolenia. A u stóp krzyży jest orzeł — on się dopiero wyłania, budzi ku wolności... Chciałbym, żeby moja rzeźba była z białego kamienia. Ale może być też z jasnej blachy stalowej. Z ducha czasu ten materiał wynika...”

Plac Mickiewicza. Pierwsza na nim wiosenna trawa. Ciesza.

Architekt Włodzimierz Wojciechowski: „Wybrałem właśnie to miejsce dla pomnika, bo to przecież plac szczególny. A poza tym chociaż centrum miasta, jest możliwa tu kontemplacja człowieka, który czuje się u siebie. Ale mogą być tu także wielkie rzesze ludzi. Pomnik Czerwca 1956 nawiązuje kontakt z tym, co jest wokół, a równocześnie skupi, zogniskuje na sobie główną uwagę. Ciepła bryła zamku dotychczas to czyniła. Pomnik Czerwca tylko w tym miejscu może stać”.

A potem — rozpoczęły się nieprzebiegające w środkach napaści na wybrany projekt. Nie zabrakło dramatycznych oświadczeń, listów podpisy-

wań, apeli w imię rzekomo zagrożonego sumienia patriotycznego i estetycznego. War to więc teraz we wdzięcznej pamięci zachować tych, których głos zadecydował, że jednak Pomnik Czerwca 56 zostanie odsłonięty 28 czerwca 1981. Był to: skutecznie przeprowadzający mediacje Tymczasowy Komitet Porozumiewawczy Środowisk Twórczych. Była to, ze swą stanowczą postawą, „Solidarności” Cegielskiego. Był to MKZ „Solidarności” w Poznaniu i jego codzienna pomoc. A przede wszystkim — był to upór, stanowczość, determinacja i oddanie ludzi, członków Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poznańskiego Czerwca 56.

Oto członkowie Komitetu: uczestnik Czerwca 56, Ryszard Bilitz z „Cegielskiego”; pisarz Roman Brandstaetter; przewodniczący Komitetu Strajkowego w 1956 roku Czesław Dyrda z Poznańskiego Fabryki Maszyn Zniwnych; prof. Jarosław Maciejewski z UAM; uczestnik Czerwca 1956 Zygmunt Magdziarek z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego; uczestnik Czerwca 1956 Jerzy Marchwicki z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego; ks. kanonik Marian Peik; adiunkt Akademii Rolniczej Roman

Schefke; uczestnik Czerwca 56 Tadeusz Steciuk z „Cegielskiego”; matka tragicznej ofiary Czerwca 56, 13-letniego Romka — Anna Strzałkowska; prof. Edmund Tulisza z Politechniki Poznańskiej; architekt Aleksander Ziemkowski.

Inicjatorem budowy Pomnika Czerwca 56 jest Roman Schefke. Mówi: „Prowadziłem wtedy zebranie delegatów „Solidarności” regionu wielkopolskiego. To było 10 października 1980 w Izbie Rzemieślniczej. Ktoś z sali rzucił hasło, by składać się na pomnik. Grudnia 1970. Ja jestem z Gdyni, studiowałem w Gdańsku. I wtedy powiedziałem: Ale w Poznaniu nie można też zapomnieć o tym, co było w Czerwcu 56. Pomnikiem tamte dni trzeba uczcić. — Nie dokończyłem jeszcze moich słów, a sala oklaskami, okrzykami aplauzu je podchwyciła”.

Plac Mickiewicza. Już są zbudowane komory fundamentowe pod pomnik. Ludzie z kwiatami.

Mówi prof. Jarosław Maciejewski. Opowiada o przedwój historii tego placu. O tym, że stał tu pomnik Bismarcka. Ze tu w 1920 roku polała się robotnicza krew.

Ze stał tu pomnik Chrystusa. Ze plac ten nazywał się w czasie wojny placem Adolfa Hitlera. Ze po wyzwoleniu Poznania spoczywali tu żołnierze radzieccy. Ze plac ten nazwano potem placem Józefa Stalina. Ze tu w 1956 roku przybyli mieszkańcy Poznania z transparentami. Ze tu też rozpadł się w 1968 roku studentów... „To sakralne miejsce Poznania — mówi prof. Maciejewski — powieśszy się o pomnik Poznański go Czerwca 1956. Stworzy on nowy akcent urbanistyczny w centrum Poznania, a poprzez kontrast swej białej sylwety, kontrast zarówno wobec pruskiego zamku jak i narodowego wieszcza, wypełni refleksję niespiesznego przechodnia wspomnieniem Czarnego Czwartku”.

Wmurowuje akt erekcyjny pod pomnik matka Romka, Anna Strzałkowska. W czerwcu... Pochyla się ku ziemi, uważnie kładzie zaprawę murarską.

Ulice Wildy Tędy szli ONI. Robotnicy. Wtedy, w tamten czwartek 28 czerwca 1956 roku. Po 25 latach, w piątek 19 czerwca 1981 roku pójdą znowu — za pomnikiem, który z „Cegielskiego” dotrże na tamten plac, plac w centrum.

W „Cegielskim”, ZNTK, w „Pomocie” oni, robotnicy ten pomnik teraz budowali. Wtedy przed 25 laty szli pełni gniewu, rozpacz. Dziś, za tym swoim pomnikiem — będą szli, bo znowu uwierzyli nadziei.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Klub związku plastyków przy Starym Rynku w Poznaniu. Obrady na górze, w sali wystawowej przeciągają się w nieskończoność. Czekam już kilka godzin. Zbliża się godzina 24. Po schodach schodzi dwóch młodych mężczyzn. Wzruszają ramionami, machają zniechęcająco ręką.

„Racje były zupełnie przeciwnie. Plastycy, architekci przekonywali do pięknego artystycznie, ale trudnego w odbiorze, wywołującego gorąco sprzeciw u oglądających. Projektu pomnika... Była to wielka płyta nagrobna, żalnik po prostu. „A jak spadnie śnieg, to co się z tym pomnikiem stanie?” — pytano. Z kolei większość zwiedzających wystawę projektów pokonkursowych chciała, by zbudowano pomnik — pochód. Niesiono w nim i krzyż, i orła, i zabite dziecko. Ewentualny to był kicz artystyczny, ale przecież na wyobraźnię działał.”

„Teraz od kilku godzin w galerii, pomiędzy kilkudziesięcioma nadesłanymi na konkurs projektami obraduje Społeczny Komitet Budowy Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956.”

Szum, z góry schodzą członkowie komitetu. Gwar rozmów, uśmiechy. Czyżby podjęto decyzję?

Nie wierze... Przewodniczący komitetu, pisarz Roman Brandstaetter: „Naprawdę”. Pokazuje wybrany projekt. — „Proszę, taki będzie nasz pomnik”. Dwa krzyże splecione ramieniem, wieży na nim... Orzeł u boku krzyży... „Ja wiedziałem, że gdy dzie-

siaj nie podejmujemy decyzji, pomnika Czerwca 56 nie będzie. Propozycji, jak pan wie, było mnóstwo. Ale dla mnie od początku podstawowymi elementami pomnika musiały być krzyż i orzeł. To najbar dziej polskie, a równocześnie uniwersalne, wielkie symbole. I tragedii, i nadziei. W imię tych symboli wtedy w czerwcu 1956 w walce o wolność, prawo i chleb wyszli na ulice Poznania robotnicy... No więc, jak już wydawało się, że nic z naszych obrad nie będzie, zebrałem się jakoś w sobie, zwołałem wszystkich, zaprowadziłem przed ten tu projekt i powiedziałem: To właśnie będzie nasz pomnik. I zacząłem go opisywać, analizować. Udało mi się przekonać wszystkich”.

Osiedle domków — bliźniaków na Ławicy. Przed jednym z nich — wysoki, młody mężczyzna. Rzeźbiarz Adam Graczyk. „Do mnie?” „Tak. Pana rzeźba została wybrana do realizacji jako pomnik Poznańskiego Czerwca 56”. Skurcz na twarzy, pochylenie, przygięcie ku ziemi całej postaci... Szept „O Boże...”

„A potem — monolog: „Dla rzeźbiarza zrealizowanie jego projektu pomnika nie da się z niczym innym porównać. Może — z urodzeniem przez kobietę dziecka. I taki pomnik... taki pomnik... właśnie ja będę robił... Jakże mój ojciec się ucieszy. Tyle wycierpiał niesprawiedliwie... Co oznacza symbolika pomnika? Są to dwa kroczące, wędrujące jak ludzie w mecie krzyże. Są bardzo wysokie.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

BYŁY TAKIE ULOTKI...

W związku z szukaniem pamiatki po śp. gen. Władysławie Sikorskim pragnę parę słów napisać o „szwarcowaniu” w okresie okupacji ulotek — odezw przez poznaniaków — kierowców, pracujących w Biedrusku. Zawierały one hasła do Polaków i wzywały do hartu ducha, wytrzymałości i ostrożności. Była w nich mowa o tym, by gdziekolwiek można, w pracy robić sabotaże, dywersje i w ogóle wszystko dla osłabienia wroga. W związku z tym proszę redakcję „Głosu” o podanie tego na łamach, bo może jeszcze żyje ktoś z tych pracowników z Poznania, którzy przewozili do Biedruska ulotki. Były one podpisane nazwiskiem gen. W. Sikorskiego. Warto przecież, by taka ulotka znalazła się (jeśli ktoś zdołał ją przechować) w muzeum. Zależy mi, że to był rok 1942. (1962)

MICHAŁ WACHOWIAK
Murowana Goślina

„KARIERA” PRZEZ PRYWATY

Wszyscy dzisiaj piszą na różne tematy, a także mówią, więc i ja chcę zabrać głos o sprawie, która jest dla nas najważniejsza. Tak w każdym razie ja to pojmuję. Otóż szczerze mówiąc, wszyscy patriotyzmem i każdy Polak skoczyłby do oczu temu, kto by osłabił się zarzucił mu brak miłości Ojczyzny. Zarazem (i w tym tkwi nasza narodowa tragedia) wielu z nas czyni tak, że by w tej Ojczyźnie było jak najgorzej. Kiedyś nazywało się to prywatą. Długo ona o sobie znać szczególnie w ubiegłym dziesięcioleciu, gdy tysiące ludzi zaczęły rozkradać wszystko, co się dało, byle samemu się wzbogacić. Obecnie ich potępiamy i słusznie, tym bardziej, że ci złodzieje mienia społecznego nazywali sami siebie publicznie najpierwszymi w kraju patriotami i komunistami.

Teraz jednak, po Sierpniu, niestety, też dają o sobie znać osobnicy, próbujący kosztem interesów kraju i całego społeczeństwa zdobyć dla siebie, jeśli już nie władzę (bo to się chyba nie udało) to chociaż rozgłos i sławę. Choćby sławę rozrabiaczy i warcholów. Na tych farbowanych lisach dzisiejszej doby, kto mądrzejszy, ten się pozna, ale fakt, że jest o nich głośno. Są „popularni” bo raz i drugi udało im się odegrać w telewizji rolę — pożałujcie Boga — „meżów stanu”. Do brzo, że ostatnio wypowiedział się na ich temat niedowudnie również Lech Wałęsa. Może teraz dostaną odpowiednią odprawę od swego otoczenia i przestaną ośmieszać szeregi „Solidarności”, bo w niej chcieli zrobić karierę, chociażby kosztem wywołania rozruchów i anarchii. (1980)

LESŁAW MARCINIAK
Poznań

WSOP NIE PRZEJMUJE...

W nawiązaniu do treści listy pt. „Naramowickie sklepy” („Głos” z 4 V.), dotyczącego projektu przejęcia sklepów należących do PGO Naramowice, Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Poznaniu uprzejmie wyjaśnia iż z uwagi na fakt, że nie ma możliwości zaopatrywania wspomnianych placówek w mleko, śmietanę, twaróg i jajka, postanowiliśmy ich nie przejmować. (1214)

B. WALUSKIEWICZ
zast. dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondentów. Adres: Głos Wielkopolski, skrytka pocztowa 074 80-859 Poznań

ESTRADA

Luz i blues czyli refleksje z Jarocina

Luz i blues”. Impreza, której swoiste credo mieści się pomiędzy w tych dwóch słowach wymawianych przez jej uczestników jako pozdrowienie — hasło. Mowa o XII Wielkopolskich Rytmach Młodych, które w kształcie ogólnopolskiego drugiego przeglądu wykonawców „młodej generacji” toczyły się tradycyjnie w Jarocinie, od 11 do 13 czerwca.

Przegląd ten ukazał, iż sporo jest w Polsce młodzieży nie tylko zdolnej, lecz i potrafiącej z zapalem i uporem wykorzystywać czas na rozwijanie swych twórczych zainteresowań. Jeśli bowiem bez jakiegokolwiek rekla my cheć uczestnictwa w imprezie zgłosiło ponad 130 zespołów; jeśli występ jednego z 16 zakwalifikowanych nie okazał się artystycznym nieporozumieniem, a prawie każdy wnosił jakieś wartości muzyczno-estradowe; jeśli co trzeci zespół swymi umiejętnościami niewiele ustępował grupom profesjonalnym — mogą to być przesłanki do wysunięcia powyższej refleksji.

Przykłady konkretne. Zespoły: „TSA” („Tajne słowozrzeszenie A”) z Opola, „LSD” („Lepszy spokojny dzień”) i „Pick-up” z Gdańska, „Easy Rider” z Wrocławia i „Art Rock” ze Szczecina, które zdobyły w konkursowym plebiscycie publiczności najwięcej punktów (a pierwszy — trofeum „Złotego kameleona”) zaprezentowały zawodowy poziom instrumentalny. Naciekowa na dużą sprawność i swobodę warsztatową, a także niepospolitą inwencją twórczą swych członków. Niewiele odstawały od nich artystycznie: jarociński duet „Tandem blues” czy świebodziński „System”. Propozycjami szczególnie oryginalnymi, zwłaszcza w warstwie tekstowej i w swobodzie scenicznej, wyróżnił się „nowofalowe” trio „Brak” z Łodzi. Fakt, że aż osiem wymieniających grup, a więc połowę uczestników przesłuchań przeglądu, rada programowa zakwalifi-

kowała do występów na sopockiej „Pop session”, zdaje się po twierdząc wyrównany, dobry poziom znacznej części wykonawców „Jarocina 81”.

Inny wyróżnik tegorocznych „Rytmów Młodych” — w stosunku do edycji poprzedniej — stało rozpiętnienie się zespołów, co jest zdecydowanie słabszą stroną wykonawców spod znaku „mmg”. Wokalistów naliczyłem pięciu, przy czym dwóch — z prawdziwego zdarzenia. Od czuwalna też była poprawa jakości tekstów utworów. Najwyżej oceniam próby Ziemowita Kosmowskiego z „Braku” — próbujące odzwierciedlać codzienne życiowe problemy młodych.

Wszakże nie tylko wyrównany poziom artystyczny i rosnące zainteresowanie tą muzyką wykonawców-amatorów ujawnił ten festiwal, lecz również coraz łaczniejszą publiczność — młodych odbiorców. Mimo nikłej reklamy, na imprezę zjechało ponad 2500 osób. Nie byli to goście szczególnie oczekiwani (zresztą czy obecnie są w ogóle tacy?) przez mieszkańców Jarocina, zwłaszcza przez starszą ich część. Ubior i sposób bycia, nie nakazywały zaliczać te dziewczęta i chłopcy do tzw. porządnej młodzieży. Aczkolwiek wyjaśnić trzeba, że w ich zachowaniu nie było nic z zaczepności czy agresywności wobec innych, co zdarzało się przed rokiem. Nie mieli przy tym szczególnych wymagań: spali pod namiotami (na specjalnie przygotowanym polu campingowym) lub pod... gołym niebem (także na dworcu i w rynku), żyli w suchym (choć świeżym) chlebie i mlekiem, czego starczyło dla wszystkich. Nie wiem co robią „na co dzień”, z jakich pochodzą środowisk (być może zbadanie tego zainteresuje kogoś z socjologów), wem natomiast, że są żywiołowymi odbiorcami i wielbicielami „muzyki młodej generacji”. I że stali się wcale niepoślednim elementem

Jarocińskiej imprezy. Imprezy, która artystycznie i organizacyjnie się powiodła.

Co będzie z nią dalej?

Animatorzy „mmg”, zarazem artyści szefowie przeglądu jarocińskiego: Jacek Sylwin i Walter Chelstowski widzą tę przyszłość w większych niż w ubiegłym i bieżącym roku rozmiarach. Uznając, że zainteresowanie tą muzyką zarówno wykonawców jak i odbiorców jest wielkie i rosnące, proponują przeprowadzenie następnej edycji ze znacznie szerszym rozmachem. Gospodarze miasta i gminy mają co do tego wątpliwości. Uzasadnione głosami mieszkańców. Pragną więc skonsultować swe decyzje z ich przedstawicielami, prezentując wszystkie „za” i „przeciw”. Do tych pierwszych należą m. in.: umożliwienie tamtejszej młodzieży zetknięcia się z dobrą muzyką rockową (poza konkursem występującą czołowe polskie grupy profesjonalne), szansę na uaktywnienie jej kulturalnych zainteresowań, a także szansę na stworzenie festiwalu, być może liczącego się w ogólnokrajowym kalendarzu. Tym więcej, że ze stron organizacyjną jarocinianie radzą sobie bez zarzutu.

Przegląd „mmg” w przeciwieństwie na przykład do rozpoczętej z rozmachem, a przerwanej w Poznaniu „Rock areny”, nie kosztował państwowej kasy ani złotówki. Wszystkie wydatki, czego dowiedziałem się od głównego gospodarza imprezy, dyrektora Jarocińskiego Ośrodka Kultury — Mariana Szurkajły, zwróciły się. Kasa ośrodka przybrała nawet co nieco, co jest tyleż ewenementem, co i argumentem przeciw skreśleniu tej imprezy z powodów ekonomicznych. Odnawiam tu nie bez zadowolenia, wszak nasza redakcja od roku należy do grona organizatorów.

WOJCIECH NENTWIG



✱
Byleby
do
wody
✱

CAF — Fot. S. Dąbrowiecki

Debluty na MTP

Tadżykistan w Poznaniu

Jest już tradycją MTP, że w pawilonie ZSRR prezentowane są w ramach odrębnej ekspozycji osiągnięcia i możliwości eksportowe jednej z republik radzieckich. W tym roku jest nią Tadżycka SRR. O krótkie przedstawienie Tadżykistanu oraz wystawy tej republiki w Poznaniu, poprosiliśmy kierownika stoiska Tadżyckiej SRR na 53 MTP Achata Alimowa. Oto jego wypowiedź:

— Tadżykistan jest nazywany krajem słońca i gór, rwących rzek i kwitnących dolin. Przyroda republiki wyróżnia się różnorodnością stref klimatycznych oraz światła roślin i zwierząt. Poeci zwa Tadżykistan „krajem u podnóża słońca”. Góry Pamiru i Tien-Szanu zajmują 93 procent powierzchni republiki, która wynosi 143 000 km². Ludność republiki liczy blisko 4 miliony osób.

W Tadżyckiej SRR mieszkają i pracują przedstawiciele ponad 80 narodów i narodowości, tworząc jedną rodzinę. Według ustawodawstwa naszego kraju wszyscy korzystają z jednakowych praw.

Naród tadżycki, z którego wyszli tacy poeci i myśliciele o światowej sławie jak Abu Abdul Rudaki, Abdurachman Dżami, Abuali Ibn Sino (Awicenna), przed Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową, prawie w całości był niepiśmienny.

Dziś w Tadżykistanie jest 10 wyższych uczelni, ponad 3 000 szkół ogólnokształcących, 38 średnich i ponad 40 zasadniczych szkół zawodowych. Znajduje się tu ponad 5 000 ośrodków i obiektów sportowych.

W republice jest 2 000 szpitali, przychodni lekarskich i innych zakładów leczniczych wyposażonych w najbardziej nowoczesny sprzęt medyczny. Działają tu 48 domów wypoczynkowych i sanatoriów.

W instytucjach naukowych Akademii Nauk Tadżykistanu i wyższych uczelniach republiki pracuje ponad 2 200 pracowników naukowych, teatrów, działają związki twórcze pisarzy, kompozytorów, artystów, plastyków i filmowców.

Tadżykistan jest bogaty w złoża kopalin, których liczbą w republice przekracza 350. Na naszej wystawie można obejrzeć próbki wielu surowców wydobywanych w republice.

Przemysł stał się głównym działem naszej gospodarki. Składa się nań dziś około 100 gałęzi i branż, ponad 300 dużych i średnich przedsiębiorstw, zjednoczonych w Południowo-Tadżyckim Zespole Terytorialno-Produkcyjnym. Obejmuje on 37 proc. powierzchni republiki i 65 proc. jej ludności.

Centrum energetycznym tego zespołu jest nurecka elektrownia wodna nad rzeką Wachsą. Ruchoma makietą tej elektrowni przedstawiliśmy na naszej wystawie. Zaporowa elektrownia ma ponad 200 metrów wysokości i jest najwyższą w świecie. Elektrownia ma moc 2,7 mln kW. Odbiorcami wytwarzanej w niej energii są między innymi jawańskie zakłady elektrochemiczne i tadżycka huta aluminium, której ruchoma makietą i wyroby są również prezentowane na naszej wystawie. Ogólnie pod względem zasobów wodnych Tadżykistan zajmuje drugie miejsce w Związku Radzieckim.

Główną uprawą Tadżykistanu jest bawełna, widniejąca ona w godle republiki. Tadżykistan dostarcza trzecią część najcenniejszej krajowej bawełny cienkowłókniastej. Zbiory bawełny surowej w republice osiągnęły milion ton, co stało się możliwe dzięki prawidłowemu rozwiązaniu problemu irygacyjnego.

Na naszej wystawie na MTP można zapoznać się z próbkami „białego złota”, jak nazywa się u nas bawełnę, od nasion i bawełny surowej do przędzy i gotowych wyrobów, z których wiele eksportujemy, w tym również do Polski.

Oprócz tego, w ramach naszego programu eksportowego na wystawie prezentujemy nowy model automatu nawijającego z rodziny maszyn tradycyjnie już dostarczanych Polsce przez duszanbińską fabrykę „Tadżyktekstilmasz” oraz transformatory, kuchenki elektryczne, zasuwy żeliwne, przewody i wyroby przemysłu spożywczego, wysyłane do ponad 40 krajów świata.

Wystawiamy też dzieła ludowej sztuki stosowanej. Przywieźliśmy do Poznania m. in. czajchanę — tadżycką herbaciarnię.

Notował MAREK PRZYBYLSKI

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

Ludzie żywi

Nie jest łatwo pisać w naszych czasach o książkach. Dotyczy to zwłaszcza felietonu, który zawsze — chcąc nie chcąc — pozaczepiany bywa o do różne wydarzenia o aktualności dnia. W tej sytuacji czytanie książek i pisanie o nich wyglądać może na wygodną ucieczkę w lekturę, w urojony świat fikcji. Książek bowiem, które traktowałyby bezpośrednio o przeżywanych z dnia na dzień wydarzeniach nie ma, albo ściśle powiedziawszy, trafiają się niesłychanie rzadko, taką „książką” może stać się raczej gazeta, dziennik radiowy i telewizyjny. Nic dziwnego, że naszymi losami przejmować się będą zapewne, jako czytelnicy tych dzieł — dopiero synowie lub wnuki, tak jak my z kolei dopiero teraz powracamy do wymaganych z naszej pamięci i jakże ważnych zjawisk z okresu międzywojennego bądź z lat ostatnich.

A jednak nawet książka daleka na pozór od naszej współczesności może być czytana poprzez pryzmat aktualnych problemów. Jest to pewnie dowód swoistej alergii na „tematy dnia” bądź szczególnego zailepienia, kiedy jedna sprawa ptrafi przesłaniać sobą wszystko. W każdym razie przeglądając ostatnio z myślą o tym felietonie, dzienniki,

listy i szkice biograficzne, by skoncentrować uwagę nie tyle na „literaturze pięknej”, co na „ludziach żywych”, uchwyconych w dokumencie — spostrzegłem nagle, że istotnym motorem moich lektur stało się pytanie, jak poszczególni artyści zachowywali się w momentach przełomowych, w czasach kryzysu i drama-

tycznych wstrząsów. Toteż jako przejaw trzech wyraźnych w tej mierze postaw zatrzymałem w końcu w moim biurku „Notatki malarskie, Dzienniki 1954—1966” Jana Cybisa (PIW 1980), „Listy do Bronisława Malinowskiego” Stanisława Ignacego Witkiewicza (PIW 1981) oraz książkę Borysa Gribanowa pt. „Hemingway” (PIW 1981).

Jan Cybis, zmarły w 1972 roku wybitny malarz współczesny, pisał opublikowane teraz notatki dla siebie, rejestrował w nich wrażenia z dyskusji, spotkań, lektur i przemyśleń. Żył w niespokojnych przecięt czasach, w okresie szturmów młodych, wypierania przez socrealizm

wszelkich innych tendencji, w dniach wielkich przeobrażeń politycznych (czerwiec 1956, październik 1957), mimo to na kartach dziennika rzadko kiedy pojawia się wydarzenia polityczne, a jeszcze rzadziej artysta daje ich ocenę. Jedyńm żywiołem, podporządkowującym całe życie Jana Cybisa, była praca twórcza,

ki. Położyłem, zdaje się, wreszcie pierwszy plan w płótnie z drzewami w zbożu.

Postawę „współczulną” wobec rzeczywistości, nawet przesadnie historyczną i cierpienniczą, reprezentuje Witkiewicz. Samobójcza śmierć narzeczonej Jadwigi Janczewskiej, kompletnie załamuje pisarza. „Je-

je teraz Witkacy — wyrzec się myśli samobójczych, które są głupstwem wobec tego, co się dzieje i zrobić nareszcie coś ze swego życia. (...) Jakże zazdrościć tym, którzy mogą teraz spełnić obowiązki”. Jedno cierpienie wypiera zatem drugie, a rzeczywistość dostarcza artysty coraz to nowych powodów do uczuciowego towarzyszenia wydarzeniom.

Jakże inaczej w takich sytuacjach reaguje Hemingway. Pakuje się na front, idzie na pierwszą linię ognia, nie kłaniając się kułom, prowokuje dosłownie los, a kiedy cudem uszedł cało, dźwigając w ciele 26 odłamków, przypominał sobie radę ojca i na przekór bólowi nie do zniesienia — pogwiżdzywał jakąś wesołą melodię. „Był starym i doświadczonym żołnierzem — zauważa Gribanow — jego aktywna natura domagała się bezpośredniego udziału w wydarzeniach, zaś atmosfera niebezpieczeństwa podniecała go i cieszyła”.

Czy przedstawione tutaj postawy wobec życia dostarczają nam dzisiaj — i to nie tylko u artystów? Pytanie to pozostawiam czytelnikom. Niech znajdą na nie odpowiedź w uważnej lekturze przedstawionych tu książek.

JÓZEF RATAJCZAK



(25)

noty, notki

W dwumiesięczniku literackim „Strimela” ukazującym się w Prisztinie w Jugosławii opublikowane zostało tłumaczenie 11 wierszy poznańskiej poetki, Lucji Danielewskiej.

*

Czytelnicy z niecierpliwością czekają, kiedy w księgarniach ukazać się książki poznańskich pisarzy Ryszarda Krynickiego i Stanisława Barańczaka (ten ostatni wyjechał jako wykładowca literatury polskiej na kontrakt do Harvardu w USA). Na rok 1981 Wydawnictwo Poznańskie zapowiedziało wznowienie tomu wierszy Stanisława Barańczaka „Dziennik poranny”. Umowę z tym wydawnictwem na opublikowanie dwóch swoich książek — tłumaczenia Bertolta Brechta i wybór własnych wierszy — podpisał także Ryszard Krynicki.

*

Przez wierszy dotyczących poznańskiego Czerwca 1956 powstałych wówczas, pisane są także wiersze i obecnie — między innymi — utwory poświęcone Czerwcowi 56 napisali poeci wielkopolscy Irene Kleczewska, Tadeusz Wyrwa-Krzyżanowski, Jerzy Grupiński.

*

Przeżył dla całej Polski jest wizyta w kraju laureata nagrody Nobla Czesława Miłosza. Z postanowień tej wizyty warto odnotować udział w uroczystościach przyznania tytułu doktora honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Czesławowi Miłoszowi m. in. poznańskiego historyka literatury Jarosława Maciejewskiego z UAM, Stefana Stulgrosza, ojca Mariana Babraja, z ukazującego się w Poznaniu pisma „W drodze” oraz grupy studentów poznańskiej polonistyki.

W sierpniu natomiast aktor Teatru Nowego w Poznaniu Janusz Michałowski wystąpi w filmie według autobiograficznej powieści Czesława Miłosza „Dolina Issy”. Film ten nakręcony zostanie na Suwalszczyźnie, a jego reżyserem będzie Tadeusz Konwicki. (bram)

Wiersze o poznańskim Czerwcu 1956

KAZIMIERA ILLAKOWICZÓWNA

Rozstrzelano moje serce

Chciałam o kulturze napisać
naprawdę inteligentnie,
lecz zaczęły kule świstać
i szyby dygotać i pękać.
„Pochyliłam się” — jak każe przepis
nad dziejami dwudziestolecia,
ale z pióra kleks czerwony zleciał
i kartki ktoś krwią pozalepiał.

Rym się na gromadę zwiłók;
jest go dosyć... Tyle pokoleń...
Lecz zbrzyzgano mózgiem bruk
i bruk się wzdyma powoli.
Myśleć zaczął, choć ledwo się dźwiga
i do zapytań ośmiela —
— „Czemu zawsze rządzi inteligent,
a do robotników się strzela?”

Niemy dotąd warknął kości łeb,
splunęła granitowa kostka:
„Znowuśmy się dali wziąć na lep,
położono nas — jak zawsze — mostem”.
A ja na tym moście jak kiep
do essayu oczy przystaniam,
krew nie płynie już, już tylko skrzep...
Rozstrzelano moje serce w Poznaniu.

O kulturze... Próba wzniosłych syntez,
artystycznych intuicji zgranie...
Ja nie mogę... Ani kwarty, ani kwinty.
Rozstrzelano moje serce w Poznaniu.

Ni gorące ono, ni zimne.
Szkoda kul. Szkoda leków na nie.
Moje serce — wszak to tylko rymy...
Rozstrzelano moje serce w Poznaniu.

Poznań, 4 lipca 1956 r.

RYSZARD DANECKI

Poległym

Rozszerzone nieba żrenice,
stonecznych wybuchów cisza —
pamięć o was,
co polegliście
trwała i niekrytykowna...

więc w kir nocy
dni będą czernieć
i co roku maki będzie znosić
na wasze groby czerwiec...

Wokół słońca i własnej osi — Poznań 1956

FRANCISZEK FENIKOWSKI

Czarny Czwartek

I.
Zanim jeden punkt czarny, mały
krwawą plamą się rozlał na mapach
wstał dzień i lipy szalały,
rósł, mdlił, dawał słodki ich zapach;
student zgłębiał ponad historią
rzucił książkę i w oknie stanął...
Duszno.
Duszno jak w prosektorium
w to czerwcowe, czwartkowe rano.

II.
Odrzutowiec lancetem kraje
sine niebo martwych metafor.
Już na mostach stały tramwaje,
w dole rękę podniósł semafor:
— Nie ma wjazdu!
Na lśniących szynach
znieruchomiał sznur lokomotyw...
Bije z wieży czarna godzina
— uwertury posępny motyw.
Odrzutowiec niebo przecina.
Parowoz dymini na torach...

Bije z wieży czarna godzina
jak złowroźny krok Komandora.

III.
Stają ludzie na Kaponierze,
przez most biegnie mały przechodzień,
ku zamkowi patrzy, na wieżę,
zegar nie tak bije jak co dzień,
szara wieża pięścią z kamienia
grozi miastu.

I rośnie przestrasz
i narasta groza milczenia
i przycicha ulic orkiestra:
tramwajowe zastępy smyczki,
cichną dzwonki, trąbki, klaksony

Czas — dyrygent włożył rękawiczki,
podniósł dłoń w rękawicze czerwonej.

IV.
Śpiew, śpiew słychać. Zbliża się pochód,
a na czele zły dobosz — głód
i lip zapach i zapach prochu
i huk, łomot werblowych nut.
Idą dzieci i robotnice,
ludzie z przedmieść, z fabrycznych hal,
idą miastem w martwe ulice...
Głód ma oczy zimne jak stal,
głód ma palce w dłoniach kościastych,
palce w bęben werblami grzmia...

— Stój — przecięły werbel kul świsty.
— Stój — bruk sypie czerwony krwią.

Lecą kule, lecą skrzydlate,
każda — mały z mosiądzu sęp,
ponad tłumem pracującym w zratę
transparentu chwile się strzep,
kule szarpia go, krew go plami,
w niebo rwie go wichrowy ryw,
nad dachami, nad kominami
leci w dymach jak widmo krzywd.

V.
W mrocznych bramach chichoczą biesy,
miasto drży pod stalowym gradem,

w limuzynach jadą frazesy
limfatyczne, nadęte, blade,
trzęsie w trwodze się stu lokat
na poduszkach miękkich limuzyn,
lęk się w oczach wodnistych czai,
w górze słychać szum skrzydeł Muzy,
muzy Klio, co z żagwią w dłoni
ponad miastem dymiącym płynie.
Frazes w strachu zębami dzwoni,
frazes trzęsie się w limuzynie,
frazes pierzcha poza rogatki
rozdzierając przestrzeń klaksonem,
a na bruku kłęczy cień matki
u zwłok chłopca w kurtce skrwawionej.

VI.
Cóżby rzekł tu Jan Wolfgang Goethe,
olimpijczyk, tropiciel prawdy?

Praw nie wolno łamać bagnietem.
Krew to „ein ganz besonderer Saft.”
Płynię, bluzga, krzepnie na murze,
barwi nagą ziemię i bruk,
rozdeptują rude kałuże
setki setek biegnących nóg,
a głód — dobosz wciąż wali w bęben,
pędzi naprzód nie patrząc wstecz...

Wzrośnie z krwi tej zielonym dębem
POSPOLITA LUDOWA RZECZ?

VII.

Za Poznaniem, za mostami, daleko
kurz na szosie dymi żółtosiny,
w kurzu czołgi metalową prą rzeką
i mijają czarne limuzyny,
w szybach aut jakby w lustrze drżą wody
twarze tłuste, pobladłe ze strachu...

Uciekają w dal, na wschód samochody,
rzeka czołgów wali na zachód.

VIII.

Świecą z murów kul białe rozpryski
— gwiazdy mściwych, szerniawych nieb

Nie wrócili do domów, do bliskich,
ci, co wyszli, by wołać o chleb.
Czołgi stoją na rogach ulic.
Rzucił bęben zły dobosz — głód.
Nie wrócili, polegli od kul
ci, co strzelać nie chcieli w lud.
Podniesiono z barykad tramwaje,
oczy mrocznych oślepy luf...

Noc nad miastem zdyszczanym wstaje
i jak krzywy nóż wznosi nów.

IX.

Jakiż wyrok o nim da? Co dalej?

A Historia? Czy dzień zapamięta?
Patrz: w piekarni stara ekspedientka
przekrojony chleb kładzie na szali.
Klio z twarzą bezkrwistą, schyloną
ponad wagą, ma usta zaciete,
ale czarne żrenice jej płożą,
gdy karetka jęknie za zakretem.

Poznań, lipiec 1956 roku

Włodzimierz Braniecki: — Pozwoliłem sobie zaprosić panów na tę rozmowę, gdyż obydwaj braliście udział w wydarzeniach poznańskiego Czerwca 1956, obydwaj zresztą zostaliście wtedy ranni. Równocześnie jesteście panowie pisarzami — wasze przeżycia miały więc szansę uogólnienia literackiego. O tym, co spotkało w czerwcu 56 pana Egoa Naganowskiego relacjonowaliśmy obszernie już w „Głosie” z dnia 22 maja 1981 w publikacji „Oczami świadka”.

Andrzej Górny — Ja byłem wtedy studentem. Dla mnie to, co rozpoczęło się 28 czerwca 1956, było rzeczą na którą czekałem od dawna. Czerwiec 56 poprzedziły nasze dyskusje o wypaczeniach socjalizmu, lektura „Poematu dla dorosłych” Adama Ważyka. Spotykaliśmy się, studenci różnych poznańskich uczelni u mnie w domu, dyskutowaliśmy nad tym, co nas czeka, co my sami możemy zmienić. Wtedy 28 czerwca 56 to był już koniec zajęć, większość z nas wyjechała z Poznania. Z naszej grupy dwóch tylko, ja i mój przyjaciel Jan Deręgowski uczestniczyli w manifestacji ulicznej. A potem pobiegliśmy z innymi do gmachu ubezpieczalni. Brałem tam udział w zrzuconiu z dachu tego budynku urządzeń zagluszających programy radiowe. Był to wówczas symbol skrepowania wolności.

Egon Naganowski: — Tej akcji byłem świadkiem. Widziałem jak z ogłuszającym hukiem spadała na chodnik z wysokości ciężka aparatura.

A. G. — To było dla mnie wtedy logiczne że ja w tym wziąłem czynny udział. Z Dąbrowskiego pobiegliśmy na Mińską — wieżenie już jednak było rozbite. Ulice pełne były rozradowanych ludzi — całowali się, padali sobie w objęcia. Płakali z radości, że jest — wolność. My z przyjaciółmi mając sztandar biało-czerwony pojechaliśmy taksówką do Polskiego Radia. Tam udało się nam namówić po pertraktacjach dyżurnego redaktora, by ogłosił komunikat przez radio z apelem. Był to apel, by nie rabowano sklepów by gromadzono się przed gmachem KW. Była to pierwsza informacja dla całej Wielkopolski o wydarzeniach poznańskich. A potem — pojechaliśmy na Kochanowskiego.

W. B. — Brał pan tam udział w akcji?

A. G. — Tak. Ludzie chcieli zdobyć gmach UB jako źródło oporu. To był symbol zła, niepraworządności. Opanowano mały domek obok i spalono akta UB. Tańczyliśmy z radością, ściskaliśmy się. Byliśmy przekonani, że w Polsce będzie naprawa swoboda i że tylko jeszcze trzeba ten gmach zająć.

E. N. — To była wzajemna sugestia grupy, tłumy.

A. G. — Wystąpiła pomiędzy nami autentyczna wspólnota. A potem — przyjechały czołgi. Jeden z nich zabarykadował nam wyjście z tego małego budynku. Próbowano podpalić go, oblewając benzyną z kanistra. Z czołgu strzelano. Odłamki pocisku odbijając się od ścian trafiły we mnie. Rannego zaniesiono mnie do szpitala im. Raszei.

E. N. — Ja też tam się znalazłem. Gdy obserwowałem wydarzenia z b. konu domu przy ul. Kochanowskiego 6, zo-

stałem trafiony, kulą w bark, przeszła obok kregosłupa... Wyszedłem ze szpitala Raszei na drugi dzień rano.

A. G. — Pan mnie nie znał, ale wtedy mówili wszyscy, że jest z nami redaktor z radia, Egon Naganowski. Gdy pan rano wychodził ze szpitala mimo że miałem, związane oczy, wiedziałem o tym. Ten dramat szpitala oboczonego wojakiem... Ta wspólna powieść i komunizm rannych była dla mnie człowieka o innych poglądach ogromnym przeżyciem. „Leżałem potem dwa miesiące w szpitalu im. Pawłowa. Profesor Dziegielewski nie dopuszczał ubowców, którzy chcieli mnie przesłuchiwać. Potem zresztą, gdy słuchałem

Rozmowa o literaturze Czerwca 56

Dramat i jego uogólnienie

przez radio procesów poznańskich, żałowałem, że mnie wtedy ze szpitala nie zabrano, że nie mam teraz możliwości dania świadectwa prawdziwe.

W. B. — Tragiczne wydarzenia Czerwca 56 w literaturze znalazły swój wyraz przede wszystkim w wierszach.

E. N. — Nie tylko. W Paryżu ukazała się książka Włodzimierza Odojewskiego nawiązująca do Czerwca 1956. Potracając o te wydarzenia Marian Grześczak w powieści „Odyseja”, Filip Bajon w powieści „Białe niedźwiedzie nie lubią słonecznej pogody”. Krystyna Kofta w powieści „Widry”. Józef Ratajczak przed paru laty napisał powieść „Węzeł”. Fragmentu tej książki mówiącego o Czerwcu 56 cenzura nie chciała mu puścić. I w efekcie Ratajczak bez tych stron o Czerwcu wydał powieść pod tytułem „Po nocy noc”.

A. G. — Ale te wszystkie książki tylko nawiązują do spraw Czerwca.

E. N. — Inaczej przecież nie było dotychczas można. Albo więc tylko przemycano te sprawy, albo wcale o nich nie pisano. Losy książki Ratajczaka najlepiej o tej niemożności świadczą.

W. B. — Panowie także nie podjęli problemu Czerwca.

A. G. — Nastąpiło zepchnięcie tych spraw na margines, zapomnienie ich na długie lata, izolacja jego uczestników. Ja sam po wyjściu ze szpitala przerwałem studia. Potem nawet wyjechałem na wieś. Zaczęłem pisać — ale już nie o Czerwcu. Ten był zamknięty we mnie jak w szklanej kuli.

Nie czułem też społecznego zainteresowania tymi sprawami przez długie lata tzw. „małej stabilizacji”.

E. N. — Powinny powstać utwory o Czerwcu. Choćby o Romku Strzałkowskim. Pamiętam go z żoną świetnie, chodził do równoległej klasy z naszą córką. Był bardzo żywy, wybitnie zdolny muzycznie... Chociaż z kolei ja dobrze rozumiem pisarzy, że nie podejmowali tematu Czerwca 56. Mieli przecież świadomość, że takie teksty nie mają szans ukazania się.

W. B. — Dzisiaj wszakże te teksty są oczekiwane.

E. N. — Jestem krytykiem literackim, utworów beletrystycznych nie piszę. Byłem po Czerwcu 56 wezwany jako świadek na tzw. „proces dziesięciu”. Zapisalem sobie przed pójściem do sądu w małym zielonym notatniku tekst swojego wystąpienia. Ten notatnik mi się zachował. I teraz do przygotowywanej książki o Czerwcu 56 przekazałem moją tamtą sprzed lat nie zmienioną relację. Nazwałem ją — „To co widziałem”. Występowałem z tą relacją też niedawno przed studentami, robotnikami „Cegielskiego”.

A. G. — Do sprawy Czerwca 56 wróciłem dopiero na przełomie lat 79/80. Może już było wtedy w atmosferze tamtego czasu coś, co temu sprzyjało. Właśnie skończyłem powieść opartą na swoim pobycie w Azji. Było to nowe spojrzenie na własne życie — z dystansu. I z tej perspektywy jakbym wrócił do swojej młodości. Kończąc zresztą powieść o człowieku doszukującym się swej przeszłości. Wpiew znalazły się tam sceny, wątki z Czerwca. Ale potem żal mi się zrobiło, że tę sprawę rozmięsam na drobne i te fragmenty „czerwcowe” wiosną 80 z książki usunąłem. A teraz po Sierpniu 80 ta atmosfera, to narastające zainteresowanie Czerwcem 56 jest wielkim dopingiem. Przychodzą do mnie też z prośbą o relację o Czerwcu. Ale ja uważam, że tylko słowo literackie może całą prawdę o tamtych dramatycznych dniach przekazać. Niemożliwy jest według mnie dzisiaj zapis całej prawdy poza literaturą, tylko w samej relacji. Myślę, że do wiosny 1982 książkę o Czerwcu 56 u mnie się skończy.

W. B. — Jaką funkcję według panów może, powinna pełnić literatura oparta na faktach?

E. N. — Jeśli ma być dziełem literackim, odzwierciedlać musi tamte wydarzenia sprzed lat na poziomie uogólnienia. Musza to być dzieła zachowujące pewną ścisłość realiów, ale i będące ich syntezą filozoficzną. Paradoksalnie, ale ten odstęp czasu jaki upłynął od Czerwca 56 dla literatury może być korzystny. Stwarza możliwość odejścia od nagłego faktu na rzecz metafizyki.

A. G. — Proces myślowy bohatera musi być typowy dla naszej świadomości, wiedzy o tych latach, które odpłynęły od Czerwca. Ale dzieło literackie powinno równocześnie zachować niepowtarzalny walor specyfiki tamtych dni. Ich nadziej i tragedie.

Notował WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Posiedzenie zespołu do spraw drobnej wytwórczości

Małe przedsiębiorstwa przed dużą reformą

(PAP) 17 bm. odbyło się posiedzenie nowego, XII Zespołu ds. Drobnej Wytwórczości, Usług i Rzemiosła — wyłonił go ostatnio przez komisję reformy gospodarczej. Zespół ten kontynuuje pracę grupy roboczej powołanej w marcu br. do wyrażenia opinii, a następnie do opracowania projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie rozwoju drobnej wytwórczości.

Mocą uchwały już od 1 lipca br. drobna wytwórczość ma działać według założeń reformy przewidzianej w przyszłości dla całej gospodarki, spełniając rolę pilotową. Praca małych i średnich przedsiębiorstw powinna więc dostarczać doświadczeń cennych do wykorzystania w innych sektorach.

Z dyskusji na posiedzeniu XII zespołu wynika jednak, że nowatorskie rozwiązania ramowe nie znajdują odpowiedniej podbudowy w postaci przepisów resortowych. Projekt ty zarządzeń wykonawczych nie zawsze są zgodne z du-

chem głównego dokumentu i stawiają pod znakiem zapytania zasadę swobodniejszego działania przedsiębiorstw. Sztucznie są zawarte w projekcie przepisy dotyczące zaopatrzenia drobnej wytwórczości w surowce. Podobnie wyglądają projektowane przepisy płacowe, cenowe oraz założenia polityki podatkowej. Oto jeden z przykładów dotyczących księgowości: zapowiadano uproszczenie ewidencji księgowości, a tymczasem Ministerstwo Finansów zakłada wprowadzenie w małych przedsiębiorstwach systemu rozliczeń wymagającego prowadzenia aż 36 kont.

Członkowie zespołu wskazują, że treść projektowanych przepisów wykonawczych nie chce wiele przedsiębiorstw do funkcjonowania w ramach drobnej wytwórczości. Niektóre związki spółdzielcze wywołują się z innymi rozwiązaniami organizacyjno-ekonomicznymi, co być może częściej wynika z chęci utrzymania przez nie supremacji

nad podległymi spółdzielniami.

Zwracano uwagę, że wdrażanie nowych zasad powinno być poprzedzone przeglądem przepisów odnoszących się do drobnej wytwórczości w jej obecnym kształcie. Wiele kolidujących postanowień należy wyeliminować, a inne zweryfikować i dostosować do obecnych warunków. Uznano, że niektóre paragrafy uchwały brzmią zbyt ogólnikowo lub nie dość jasno i w związku z tym powinny być przez zespół dostęпно zinterpretowane. Niezbędne są też pewne uzupełnienia; dotyczy to zwłaszcza działalności usługowej.

Zespół wyłonił grupy robocze oraz ustalił tok i terminy prac, które mają być wykonane w najbliższym czasie. Postanowiono również powołać społeczne centrum inicjatyw drobnej wytwórczości i usług, które byłoby wyrazem i reprezentantem jej interesów wobec organów władzy i administracji państwowej.

Reforma rynku przedmiotem obrad komisji sejmowej

(PAP) Sejmowa Komisja Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług, pod przewodnictwem pos. Jerzego Józwiaka zapoznała się 17 bm. z projektem reformy rynku opracowanym przez zespół IV Komisji ds. Reformy Gospodarczej. Wśród najważniejszych celów reformy autorzy wymieniają m. in. zastąpienie reglamentacji i ograniczeń w sprzedaży przez wprowadzenie mechanizmów ekonomicznych utrwalania równowagi między podażą i popytem, przy respektowaniu potrzeb społecznych jako głównej przesłanki podejmowania przez producentów decyzji rynkowych. Wymaga to radykalnych zmian w organizacji rynku. Chodzi m. in. o swobodę ustalania rodzaju i asortymentu produkcji a także możliwość zrzeszania się wszystkich rodzajów przedsiębiorstw. W projekcie reformy przedsiębiorstwa korzystają z pełnej autonomii realizując swe zadania na zasadach samorządności i samofinansowania. Podstawową formą powiązań rynkowych są umowy kupna-sprzedaży. Projekt reformy zakłada również dopuszczenie konkurencji na rynku.

Integralną częścią projektu reformy są propozycje dotyczące systemu ekonomiczno-finansowego handlu. Podstawową organizacją jest samodzielne przedsiębiorstwo, działające na zasadach rozrachunku gospodarczego i ponoszące całkowitą odpowiedzialność finansową — do likwidacji włącznie. Przedsiębiorstwo handlowe decyduje przy tym samo o strukturze obrotów i źródłach zakupu, formach organizacyjnych, kierunkach inwestowania, poziomie zatrudnienia i podziale dochodów. Istotne jest przy tym zastrzeżenie, że ceny detaliczne pozostają nadal „parametrem zewnętrznym”, przy czym zapewnić powinny równowagę podaży i popytu.

Czerwcowy „Nurt”

Na tytułowej stronie jest napis: Poznań 28. 6. 1986. Poniedziałek — zdjęcie manifestantów z biało-czerwonej chorągwią Wewnątrz numeru są dalsze fotografie archiwalne z Czerwca 1986, a także — teksty dotyczące tamtej tragedii narodowej. Piszą o niej: Andrzej Cholewicki („Poznański Czerwiec refleksje i fakty”), Józefa Kaczmarek („Czerwiec 1986 w oczach kobiety”), Zygmunt K. Nowakowski („Uniwersytet: sobota, 30 czerwca 58”), Józef Ratajczak (wiersz „Projekt na pomnik”). Nawiązuje do sprawy Czerwca 58 rozmowa Andrzeja Wróblewskiego z prof. dr. Władysławem Markiewiczem („Słuchaj społeczeństwa słuchać nauki”).

„Nurt” publikuje ponadto tekst uchwały przedstawicieli wielu środowisk Poznańskich na temat cenzury. O dziejach ukazującego się w latach 1966—1987 tygodnika studentów i młodej inteligencji Wielkopolski „Wyboje” pisze Włodzisław Braniecki, a o Tymczasowym Komitecie Porozumiewawczym Środowisk Twórczych w Poznaniu — Jerzy Korczak. Ewa Pnińska rozmawia z prof. dr. hab. Lechem Ryszkowskim, kierownikiem Zakładu Biologii Rolnej UAM Zbigniew Zakrzewski zamieszcza dalszy ciąg swojej „Sagii rodu Hulewiczów”. (x)

Mimo niezłych zbiorów

Jeszcze zbyt szaro na zielonym rynku

(PAP) W sprzedaży mamy coraz więcej i coraz bardziej dorodnych, dojrzałych truskawek, ale popyt na nie wciąż jeszcze przewyższa podaż, mimo że większość owoców kierowana jest na rynek. W całej branży kupuje się ich kilka tysięcy ton dziennie, a za parę dni spodziewany jest truskawkowy „szczyt”, w czasie którego przewidyuje się, że dziennie dostawy owoców mogą wynieść nawet 11—11,5 tys. ton.

Zagospodarowanie takiej masy owoców będzie wymagało sprawnego działania spółdzielni ogrodniczych, handlu i przetwórstwa. Były już wprawdzie — w pierwszej fazie zbiorów — niedomagania w obrocie, zdarzało się, że brakowało chętnych do odbioru skupionych owoców, jednak — jak informuje Centrala Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich — ostatnio nie ma takich sygnałów. Oczywiście, nie zwalnia to CSOIP oraz wojewódzkich spółdzielni od dalszej bacznej obserwacji jak przebiega skup i dostawy i natychmiastowego reagowania w przypadkach wystąpienia jakichkolwiek nieprawidłowości, zwłaszcza w czasie nasilonych dostaw.

Ze wszystkich rejonów upraw truskawek nadchodzą informacje o wyższym niż przed rokiem plonowaniu owoców. Urodzaj zapowiada równo-

niez m. in. w woj. śluskim działkowicze, którzy w województwie tym owoce i warzywa zbierają z 550 ha przeznaczając je na własne potrzeby, a nadwyżki dostarczając do ogólnopolskiego handlu. Trzeba więc zadbać, aby zarówno tam, jak w innych województwach właściwie wykorzystywać ofertę działkowiczów, która liczy się w ogólnym bilansie owocowo-warzywnym.

Rozpoczął się przerób truskawek, głównie na mrożonki. Dopiero później zacznie się je przetwarzać na kompoty, a także na pulpy-półfabrykaty, z których sok, dżemy itp. będzie się produkować zależnie od dostaw cukru. Z uwagi jednak na obecne trudności w dostawach cukru, decydujące znaczenie mieć będzie zamrażalnictwo.

W sprzedaży pokazały się w niewielkich ilościach pierwsze czereśnie i agrest. Zbiory ich ocenia się na przeciętnym poziomie.

Na warzywnym rynku, do brze zaopatrzonym w różną zieleninę, m. in. kapustę, kalafiora (wkrótce zaczyna się ich zbiory z upraw gruntowych), wydatnie wzrosły ostatnio dostawy ogórków, które dojrzały już także pod tzw. niską, nieogrzewaną folią. W miarę zwiększenia podaży ceny ich będą maleć. Więcej niż przed tygodniem jest także pomidorów.

Katastrofa kolejowa pod Rogoźnem

Można mówić o szczęściu

INFORMACJA WŁASNA

Jak już informowaliśmy we wtorek przed godz. 19 na trasie Oborniki (Poznańskie) — Rogoźno (Piłskie), pomiędzy stacją Parkowo, a przystankiem Rogoźno doszło do ośmiozłowego zderzenia pociągu towarowego z osobowym.

W wyniku katastrofy obie lokomotywy uległy rozbiciu. Zniszczonych zostało także 8 wagonów towarowych przewożących nawozy sztuczne, maki, kukurydzę, węgiel, wypełniona cysterna a także platforma z silnikiem okrętowym. W tej górze złomu w której początkowo trudno było się czegośkolwiek dołoczyć, były również 3 wagony osobowe. Dla zobrażenia — z jednego z nich

pozostał tylko dach i ściana boczną.

Usuwanie szkód trwało całą noc i dzień. Nieustannie pracowali nie tylko kolejarze ale i żołnierze oraz strażacy. Sprowadzono także dźwig (udźwig 125 ton) będący jednym z trzech największych w Polsce. Ruch pociągów został przywrócony dopiero w czwartek około godz. 4. Przyczyny tej katastrofy bada specjalna komisja. Pewne jest, iż straty materialne są bardzo duże.

Mimo, że ten ogromny zniszczeń sugeruje tragedię, na szczęście w katastrofie nikt nie zginął. Bowiem pociąg osobowy wracał pusty po odwiezieniu dzieci na kolonie. Ogólnie obrażenia ciała odniosło jedynie dwóch maszynistów. (ahe)

Wykonano wyrok śmierci na zabójcy mieszkanki Świnoujścia

(PAP) Jak informuje Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie wykonany został wyrok śmierci na Stanisławie Choryńskim, lat 28, skazanym na karę śmierci przez Sąd Wojewódzki w Szczecinie w październiku 1980 roku. Udowodniono mu, że 3 marca 1980 r. za mordował w Świnoujściu w celu rabunkowym Zofię Czupryńską zabierając ofierze biżuterię i odcinając wartości około 12.000 złotych. Orzekając tę najsurowszą i wyjątkową karę sąd wziął pod uwagę bestialski sposób zamordowania 72-letniej kobiety w celach rabunkowych, oraz to, że działał z całą świadomością i premedytacją, w warunkach recydywy.

3 stycznia br. Sąd Najwyższy rozpoznał rewizję obrony od wyroku sądu wojewódzkiego i nie dopatrywał się żadnego błędu w ustaleniach i zaskarżonego wyroku. Wychodząc z założenia, że wymierzona kara śmierci w świetle ustaleń sądu wojewódzkiego jest odpowiednią do stopnia zawinienia, warunków osobistych oskarżonego, poważnego ładunku społecznego niebezpieczeństwa popełnionej przez niego zbrodni i czyniła zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski.

Liczą się nie tylko kontrakty

Dokończenie ze str. 1

250 mln zł. Prace koncentrować będą się nad rozwinięciem metody zgazowania węgla z wytworzeniem różnych gazów, które mogą znaleźć zastosowanie jako gaz opałowy w energetyce lub jako gaz syntezowy w przemyśle chemicznym.

ROZMÓDNI PARTNERZY

MTP gromadzą naszych różnorodnych partnerów zarówno z krajów socjalistycznych, kapitalistycznych jak i rozwijających się. Ich targowa oferta handlowa jest odbiciem stopnia i typu powiązań łączących nas z tymi krajami. Przykładem są ekspozycje Jugosławii, Szwecji i Libii.

60 przybyłych do Poznania przedsiębiorstw jugosłowiańskich koncentruje się na przedstawieniu oferty w tych dziedzinach, w których łączy ich z nami silne związki kooperacyjne. A przykładów takiej współpracy mamy najwięcej w przemyśle motoryzacyjnym, chemicznym, traktorów i maszyn rolniczych, elektronicznych oraz w przemyśle maszyn budowlanych i obrabiarkowym. Jak podkreślają wystawcy jugosłowiańscy te związki kooperacyjne można by dalej pogłębiać, gdyby nie wyznaczone polskim partnerom limity ograniczające wielkość dynamiki obrotów. Ostanie owo sztywno ustalane limity hamują większy rozwój w dziedzinie elektroniki. Jugosłowianie prezentują w swoim pawilonie nie tylko techniki, ale i tradycyjnie już szerokie artykuły tekstylne i powszechnego użytku.

Szwedzi są na MTP już po raz 48. Ich wystawę zorganizowała głównie Swedish State Company, organizacja skupiająca około 70 różnego ro-

daju państwowych przedsiębiorstw przemysłowych. Na 53 MTP przybyło 6 spośród nich a wśród nich tak znane jak Kockums; Kockum czy Kalmar. Oferowane są wywrotki, wózki widłowe, maszyny dla gospodarki leśnej, wyroby metalowe i petrochemiczne. Są to maszyny i wyroby znane na polskim rynku, które — jak sądzą wystawcy — nadal będą znajdować zbyt w naszym kraju.

W porównaniu na przykład ze Szwecją Libijczyków można uznać niemal za debiutantów targowych. Libia bierze udział w MTP zaledwie po raz 6. Mimo tego nasze związki gospodarcze z tym krajem są dość rozległe. Budujemy w Libii liczne obiekty przemysłowe bardzo wysoko oceniane przez ich użytkowników, pomagamy w kształceniu kadr i organizacji służby zdrowia. Na MTP wystawcy libijscy oferują m. in. artykuły spożywcze, tekstylia, dywany, wyroby skórzane, wełnę, sprzęt gospodarstwa domowego i meble. Oferta obejmuje też materiały budowlane, oleje, gumę, środki ochrony roślin i pasze, a więc sporo towarów, których niedostatek odczuwamy w kraju.

Wczoraj zakończono rywalizację o Złote Medale 53 MTP. Ostatecznie jury przyznało 35 medali za wyroby inwestycyjne i konsumpcyjne.

15 medali otrzymali producenci polscy, a pozostałe przypadły wystawcom z Austrii, USA, Danii, Belgii, Portugalii, ZSRR, Kuby, Węgier, Czechosłowacji i NRD. (map)

Próba przerwania impasu

Rokowania wiedeńskie

(PAP) Na odbytym 17 bm. posiedzeniu plenarnym delegacji 19 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji wojsk i zbrojeń w Europie Środkowej, przedstawiciel CSRS złożył w imieniu ZSRR, NRD, Polski i własnego kraju istotną propozycję, której celem jest przerwanie wieloletniego impasu w tych negocjacjach na tle sporu o liczebność sił zbrojnych we wspomnianej strefie. Brak jest reakcji zachodniej na tę propozycję, jeśli nie liczyć wystąpienia rzecznika delegacji państw NATO, który powtórzył znane stanowisko, iż porozumienie zależy od uzgodnienia danych Hezbowych.

Ponownie pożar w Akademii Rolniczej

INFORMACJA WŁASNA

Po raz drugi w ciągu kilku dni wybuchł groźny pożar w budynkach Akademii Rolniczej w Poznaniu.

W środę (17 bm.) o godzinie 3.40 płonęła siedziba Instytutu Gleboznawstwa przy ul. Mazowieckiej. W akcji gaszenia ognia brało udział osiem sekcji zawodowej Straży Pożarnej. Spaliły się trzy pomieszczenia na pierwszym piętrze a uszkodzeniu uległa także drewniana konstrukcja dachu.

Przypuszczalnie pożar wybuchł w instytutowej bibliotece, bowiem zniszczony został księgozbiór oraz dokumentacja. Wstępne, ustalone przez straż pożarną straty szacuje się na około 80 000 złotych.

Obecnie przy udziale przedstawicieli milicji i prokuratury trwa komisyjne ustalanie przyczyn pożaru i dokładne określenie strat. O wynikach dochodzenia poinformujemy czytelników. (mek)

Podpalił szkołę by nie pisać klasówki

INFORMACJA WŁASNA

Do Sądu Wojewódzkiego w Koninie wpłynął akt oskarżenia przeciwko Ryszardowi — Grzegorzowi L., sporządzony przez Prokuraturę Rejonową w Turku, w której zarzuca się 18-letniemu uczniowi Liceum Ogólnokształcącego w Turku, m. in. podpalenie tej szkoły 9 stycznia 1981 roku.

Przypomnijmy, że w wyniku pożaru, na skutek odniesionych obrażeń śmierć poniosła Daniela K., a 13 innych uczniów doznało obrażeń ciała. Sędziwo, wykazało, że oskarżony podpalił tego dnia zapalniczkę materace gimnastyczne na pierwszym piętrze, by uniknąć odpowiedzialności klasówki z chemii.

Akt oskarżenia zarzuca Ry-

szardowi — Grzegorzowi L. także podpalenie w czerwcu 1980 roku mieszkania swego ówczesnego nauczyciela w Koninie. I w tym przypadku powodem podpalenia była niechęć do pedagoga od chemii i tegoż przedmiotu. Trzeci pożar usiłował oskarżony spowodować w grudniu 1980 roku w internacie Liceum Ogólnokształcącego w Turku, w którym mieszkał.

Akt oskarżenia zarzuca również oskarżonemu kradzież. Przeprowadzone obserwacje psychiatryczne wykazały, że oskarżony w momentach popełniania przestępstw miał znacznie ograniczoną zdolność rozpoznawania czynów i kierowania swym postępowaniem. (woj)

Drożeje sprzęt rolniczy

Zapłaci „Agroma” a nie rolnik

Rolnicy wywalczyli na ten rok zamrożenie cen detalicznych narzędzi i maszyn rolniczych. Skutek jest taki że wielu producentów nie podejmując się lub zaniechano wytworzenia niektórych najpotrzebniejszych maszyn i narzędzi bo im się to nie opłaca. Aby przełamać błędne koło, Ministerstwo Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych wyjechało w Państwowej Komisji Cen zgodę na podwyższenie cen zbytu przez tych producentów maszyn i urządzeń, którzy notowali dotąd straty.

Zarządzenie przewidującego PKC nr 20/81, obowiązujące od 1 czerwca br. zakłada możliwość dotowania produkcji maszyn i narzędzi rolniczych w przypadkach, gdy koszty ich wytworzenia są wyższe od cen

detalicznych. Dotacje mogą otrzymać wszyscy producenci — upolitycznieni i nieupolitycznieni — od Centrali Handlowej Sprzętu Rolniczego „Agroma” (Wnioski należy przesyłać pod adresem Warszawa ul. Piękna 68). Warunkiem jest zbywanie tych narzędzi i maszyn poprzez „Agromę”.

Zdaniem Ministerstwa Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych jest to w tej chwili jedyny bodziec, który może zachęcić do wytworzenia maszyn i narzędzi rolniczych tych wszystkich, którzy mogą i potrafili to zrobić, lecz im się to nie opłacało.

Dotacje dla producentów przewidziane są jako rozwiązanie tymczasowe, do czasu kompleksowego uregulowania cen zaopatrzeniowych w gospodarce i cen detalicznych. (o-tt)

Trwa strajk głodowy

(PAP) W Przedsiębiorstwie Budowlano-Montażowym Hutnictwa w Katowicach trwa strajk głodowy trzech osób (czwarta przebywa w szpitalu), podjęty „w sprawie uwolnienia więźniów politycznych i ułaskawienia braci Kowalczyków”.

Sprostowanie

W nawiązaniu do informacji „Celem działania — jedność wsi” prostujemy — w imieniu autorki — że inż. Jan Sznajder nie jest wiceprezesa Zarządu lecz i zastępcą przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu. Zainteresowanych autorów przepraszamy. (—)

Uczenie pamięci ofiar rasizmu

(PAP) W siedzibie ONZ w Nowym Jorku odbyło się we wtorek specjalne posiedzenie komitetu ONZ ds. Apartheidu poświęcone pamięci ok. 600 ofiar masakry w Soweto i innych gettach murzyńskich w RPA w 1976 roku. Komitet uczcił w ten sposób „Międzynarodowy dzień solidarności z walczącym ludem Afryki Południowej”. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący komitetu, Akpode Clark (Nigeria). „Historia jest po stronie ludu walczącego przeciwko rasizmu z Preterii — oświadczył A. Clark. Wczorajsi czarni uczniowie RPA — podkreślił mówca — będą jutrzejszymi wyzwolicielami kraju”.

Ze zbiorów szreniawskiego muzeum

XIX-wieczne lokomobile i młocarnie na MTP

Niezwykły kontrast stanowi zestawienie wystawy historii polskiej produkcji maszyn rolniczych i techniki rolniczej z eksponatami duńskich firm prezentujących najnowszą myśl techniczną w przemyśle. W tym samym pawilonie 8b po prawej supernowoczesne aparaty, a po lewej — skromna ekspozycja techniki rolniczej z ubiegłego stulecia i początków obecnego. To był dobry pomysł ze Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie przygotować taką wystawę na MTP. Świadczy ona zarówno o tym, jak dawno na ziemiach polskich rozwijała się przemysłowa myśl techniczna w rolnictwie, jak i uzmysławia nam dokonany w tej dziedzinie postęp.

Muszę przyznać, że po obejrzeniu tangowej wystawy maszyn rolniczych w Naramowicach z pewnym rozrównie-

niem oglądałem te starocie ze szreniawskiego muzeum: plugi kołowe do łak i nowin z Fabryki Plugów i Narzędzi Rolniczych J. Sudeniego Gilde, plugi polowe i łakowe z drewnianymi rączkami, grudziadki kultury, a także siewnice ręczne, młocarnie sztyftową, kopaczkę z firmy H. Cegielski. Podobne narzędzia pamiętam z lat mojego dzieciństwa schowane gdzieś pod szopą, a niektóre jeszcze użytkowane, zanim wyparła je nowocześniejsza technika rolnicza.

Czytając rejestr fabryczny spółki akcyjnej Cegielskiego. Czego tam nie produkowano w połowie ubiegłego stulecia! Oprócz lokomobili parowych, "jedynego krajowego fabrykatu" — jak głosi ówczesny prospekt reklamowy, wytwarzano rozliczne narzędzia i maszyny rolnicze: plugi, zgłębiacze, spulchniacze, obsypniki, drapa-

cze, brony, walce, bruzdowniki, wyorywacze do buraków, siewniki, sadzarki do ziemniaków, bukowniki, manieże, wozogospodarskie, wialnie, parniki. Lza się w oku kręci, gdy pomyśleć, że takim zestawem dysponowała jedna fabryka, a większość tych narzędzi jakże przydałaby się dzisiaj rolnikom indywidualnym, którzy nawet dobrych widel dostać nie mogą. Chyba, że skorzystamy z oferty eksportowej prywatnych firm amerykańskich wystawiających na MTP imponujący zestaw prostych narzędzi rolniczych. Nieodparcie nasuwa się wniosek, czy w pogoni za nowoczesnością nie traciliśmy zdrowego rozsądku, który każę posługiwać się w każdej pracy najbardziej przydatnymi, prostymi i najtańszymi narzędziami, a takich właśnie naszemu rolnictwu obecnie brakuje. (emp)

Poznańskie

Na zimę niewielkie przydziały opału

Do okresu jesienno-zimowego, kiedy to trzeba palić w piecach, by utrzymać znośną temperaturę w mieszkaniach, jeszcze daleko. Wiadomo już wszakże, że o zapewnienie takiej temperatury będzie wtedy niezwykle trudno, a nawet niemożliwe. Z opalem jest bowiem źle jak chyba nigdy dotychczas. Również w województwie poznańskim.

Według obecnych wyliczeń, do minimum zostaną zimą zmniejszone zapasy węgla w kotłowniach i elektrociepłowniach, jak i okroi się dostawy dla indywidualnych odbiorców. Centralne dyspozytornie wskazują, że przydziały węgla dla Poznańskiego będą w najbliższym sezonie o około 25 procent mniejsze niż w latach poprzednich, w których o obfitości opału trudno przeczyć mówić. W blokach będzie najprawdopodobniej chłodnawo by nie rzec zimno, skoro według założeń krajowych obniży się dolna granica temperatury w mieszkaniach do 14 stopni. Nie pozostanie więc chyba nic innego, jak siedzieć blisko grzejników, a i tak bez...

Duże kłopoty z ogrzewaniem mieszkań będą też mieć właściciele domków jednorodzinnych, którzy niewiele zapewne kupią węgla lub koks, bo wydobycie nie zwiększy się na tyle, by pokryć nawet choćby połowę potrzeb. Sporządza się więc w Poznaniu program szerszego niż dotychczas wykorzystania innych materiałów o palowych — zwłaszcza torfu i drewna. Tego ostatniego przygotoje się przed zimą około 35 000 metrów sześciennych — przede wszystkim dla mieszkańców wsi. (bop)

Konińskie

Po wyprowadzeniu jednych urzędów wprowadzają się inne

W województwie konińskim zakończono przegląd lokali biurowych, którego celem było odzyskanie mieszkań zajmowanych przez instytucje i organizacje. Akcja spowodowała odzyskanie 12 mieszkań, które przeznaczono najczęściej dla potrzeb zakładów pracy oraz 255 metrów powierzchni użytkowej, którą wykorzysta się m. in. na przedszkole.

Najwięcej lokali (7) odzyskano w Konińsku, w Słupcy — 3; pojedyncze mieszkania w Turku i Kłodawie. Akcja przyniosła więc rezultaty. Niestety, ich rozmiar wydaje się być zbyt niski. Ponadto opracowany materiał zdradza „optymistyczne” podejście komisji do problemu. M. in. w Kłodawie do odzyskanych pomieszczeń mieszkalnych zaliczono 4 izby po Komitecie Miejsko-Gminnym PZPR, nie wspominając, że ten po prostu wyprowadził się do nowego budynku władz gminnych.

Niezrozumiały jest niski rezultat akcji zwłaszcza w Słupcy i Kole. W pierwszym z miast opróżnione zostały rozliczne pomieszczenia po prokuraturze i Sądzie Wojewódzkim, które przeprowadziły się do Konina. Starą metodą wprowadzili się do nich instytucje i władze miasta. Tak więc administracja znów poprawiła sobie warunki pracy, tak jakby gabinety stanowiły pierwszą potrzebę społeczeństwa. Ostatnio — gdy trzeba było poprawić katastrofalną bazę opieki medycznej — zaanektowano na ten cel jedyny w miasteczku hotel.

Podobnie ma się sprawa w Kole. Opróżniony został w nim największy gmach zajmowany

poprzednio przez Wojewódzki Związek Kolek Rolniczych oraz pomieszczenia po Zarządzie Wojewódzkim TPPR i Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu. Wszystkie te instytucje i organizacje przeprowadziły się do Konina. I znów do opróżnionych pomieszczeń weszli urzędnicy. Teraz — gdy trzeba było poprawić warunki nauki w jednej ze szkół, w której lekcje trwały do późnego wieczora — konieczne stało się postawienie pawilonu handlowego, który przerobiony zostanie na klasy szkolne.

Wszystko to — niestety — wskazuje, że nadal najważniejsze są urzędy i urzędnicy. Często związane jest to z ambicją mi. W Słupcy choćby organizacja partynia służby zdrowia wypowiedziała się za przekazaniem na potrzeby lecznictwa budynku, w którym mieściła się WRZZ i mieści się KM PZPR. Ten ostatni — zajmujący ledwie część budynku — mógł się przenieść do obiektu po sądzie i prokuraturze. Niestety, następnie nie wiadomo dlaczego z wniosku tego wycofano się. Instytucje, które praktycznie niczego by na przebieg nie straciły pozostały, a służba zdrowia zajęła hotel, położony za miasteczkiem.

Osobnym problemem są mieszkania, których lokatorzy od lat przebywają w innych rejonach kraju — zwłaszcza na budowie Bełchatowa. Inni służbowo zostali przeniesieni z Konina, zaś zajmowane przez nich mieszkania stoją zarezerwowane. Problem zapewne nie jest łatwy, ale sytuacja mieszkaniowa zmusza do rozwiązywania i trudnych spraw.

(woj)

INFORMUJEMY

W piątek w IV programie Polskiego Radia od godz. 18.25 do 19.15 psycholodzy i pedagodzy odpowiadają na pytania rodziców dotyczące trudnych sytuacji

rodzinnych. Do dyspozycji zainteresowanych telefon PR w Poznaniu: 649-05 od godz. 13 do 18. Rada Uczelniana SZSP Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza zorganizowała punkt informacyjny, który służy pomocą kandydatom na studia ul. Zwierzyniecka 7, pokój 113, tel. 411-240 lub 612-71 w 24 i 296 w godzinach 10-18.

„Koziołki”

I LOSOWANIE

10; 21; 26; 33; 35.

II LOSOWANIE

3; 7; 11; 31; 41.

Końcówka banderoli: 17223

„Ekspres-Lotek”

7; 10; 17; 18; 28.

„Mały-Lotek”

I LOSOWANIE

13; 14; 17; 27; 32.

II LOSOWANIE

1; 13; 14; 17; 28.

Końcówka banderoli 9375

3 x 10

2; 7; 10 dod. 6

Horoskop na całe życie



Odbijający się w Poznaniu Jarmark Świętojański zyskał dużą popularność. Co dziennie na Stary Rynek przychodzi tysiące gości, także zagranicznych. Tłok jest przed barami, rzemieślników, oraz firm polonijnych. Na brak klientów nie narzekają też sprzedawcy horoskopy na całe życie. Odbija się to z przepowiadaniem lesi widoczna na zdjęciu klatka z papugą.

Fot. „Głos” — R. Królak

CZERWIEC 19	Gerwazego Protazego
Piątek	Bogny Florentyny
20 Sobota	Alicji Alojzego
21 Niedziela	Słońce: 4.29—21.18

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — piąt. g. 19 „Córka pułku” sob. g. 19 Tryptyk: „Płaszcz”, „Siostra Angelica”, „Gianni Schicchi”, niedz. g. 19 „Coppelia”.
MUZYCZNY — piąt., sob., niedz. g. 19 „Wiktoria i jej huzar”.
POLSKI — piąt., sob., niedz. g. 19.30 „Miłość na budowie złocnej”.
NOWY — piąt., sob., niedz. g. 19 „Oskarżony: Czerwiec pięćdziesiąt sześć”.
LALKI i AKTORA — sob. g. 17, niedz. g. 11, 17 „Tygrysek” (b.o.).

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA
CHODZIEŻ Noteć: „W biały dzień” (pol.), „Dubler” (fr.).
CZEMPIN: piąt., sob., niedz. „Bez miłości” (pol.), „Cztery pancerni i pies” (pol.).
GOSTYN: piąt., sob., niedz. „Su perpotwór” (jap.), niedz. „Ucieczka” (pol.).
GRODZISK: piąt., sob., niedz. „Kontrakt” (pol.), niedz. „Dz poki bije zegar” (radz.).
JAROCIN: piąt., sob., niedz. „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.), „W pustyni i w puszczy” (pol.), niedz. „Dr Zdrówko i lew” (pol.).
KALISZ Kosmos: piąt., sob., niedz. „Saturn 3” (ang.), niedz.

„21 prac Asterixa” (fr.); Stylo- we: piąt., sob., niedz. „Parszywa dwunastka” (amer.), niedz. „Zindy, chłopiec z bagien” (meks.); Syrena: piąt., sob., niedz. „Gangsterzy szos” (kanad.), „Skrzydło czy nóżka” (fr.), niedz. „Ameba II” (pr. ski.).
KEPNO: piąt., sob., niedz. „Powrót Mechagodzilli” (jap.), niedz. „Dziadek do orzechów” (pol.).
KŁODAWA: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
KONIN Centrum: piąt., sob., niedz. „Cztery pancerni i pies” (pol.), piąt., niedz. „Przygody Ali baby i czterdziestu rozbójników” (radz.), sob. „Zasady domina” (amer.), niedz. Rysunkowe filmy dla dzieci: Górniki: „Saturn 3” (ang.).
KOSCIAN: sob., niedz. „Miś” (pol.), niedz. „Zagadka w piasku” (pol.).
KOZMIN: piąt., sob., niedz. „Rocky II” (amer.), niedz. „Cebulek” (radz.).
KROTOSZYN: piąt., sob., niedz. „Razemka” (pol.), piąt., sob., niedz. „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer.), niedz. „Dwa jabłuszka” (pr. ski.), „Ordynat Mi chorowski” (pol.), „Trędowata” (pol.).
LESZNO: piąt., sob., niedz. „Saturn 3” (ang.), „Kariera na zlecenie” (fr.), niedz. „Jesiennie dzwony” (radz.).
MIKSTAT: piąt., sob., niedz. „Maratonczyk” (amer.), niedz. „Kolorowy promień” (pr. ski.).
NOWY TOMYŚL: piąt., sob., niedz. „Bałka o carze Saitanie” (radz.).
OBORNKI: piąt., sob., niedz. „Cudze pieniądze” (fr.), sob., niedz. „Reksio i jamnik” (pol.).
OBRZYCKO: „Niewinne” (wł.), „Parszywa dwunastka” (amer.).
OPATÓWEK: piąt., sob., niedz. „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol.), niedz. „Colargol i cudowna walizka” (pol.).
OSTRZESZÓW: piąt., sob., niedz. „Zamach stanu” (pol.), „Godziła kontra Gigan” (jap.), niedz. „Reksio w jaskini” (pr. ski.).
PIŁA Sokół: piąt., sob., niedz. „Miś” (pol.), niedz. „Reksio i UFO” (pol.).
PLESZEW: piąt., sob., niedz. „Zandarm na emeryturze” (fr.), piąt., sob., niedz. „Król i gwiazda wieczorna” (czech.), niedz. „Vera Angi” (weg.), sob., niedz. „Reksio kompozytor” (pol.).
PNIEWY: piąt., niedz. „Constans” (pol. ski.).
RYCHTAŁ: piąt., sob., niedz.

„Bez miłości” (pol.), „Wódz Indian, Tecumseh” (NRD), niedz. „Dziewczynka, która lubi marzyć” (NRD).
SŁUPCA: piąt., sob., niedz. „Polonia Restituta” (pol.), „Tajemnica szczytu Marabuta” (pol.), niedz. „Pyza i licho” (pol.).
SZAMOTULY: piąt., niedz. „12 prac Asterixa” (fr.), piąt., sob., niedz. „Jak żyć” (pol.), niedz. „Wygrana Hani” (pol.).
SYCÓW: piąt., sob., niedz. „Manhattan” (amer.), „Na tropie kłusownika” (czech.), niedz. „Małpi król” (pr. ski.).
SREM Słonko: „Nie nie stoi na przeszkodzie” (pol.).
TRZCIANKA: piąt., sob., niedz. „Koziorożec” (amer.), „Jeśli serce mas bijące” (pol.), sob., niedz. „Charlie Brown i jego kompania” (amer.).
TUREK: „Powrót do domu” (amer.), „Przygoda arabska” (angielski).
WAŁCZ Tęcza: „Głina czy ładak” (fr.), „Polonia Restituta” (pol.); WOK: piąt., sob., niedz. „Ofiara” (weg.), niedz. „Reksio wybawca” (pol.), „Słowik” (radz.).
WIERUSZÓW: piąt., sob., niedz. „Przytył uczeń” (fr.), niedz. „Szyby Długie Ucho” (pol.).
WRONKI: piąt., sob., niedz. „Coma” (amer.), „Król i gwiazda wieczorna” (czech.), niedz. „Król Maciuś I” (pol.).
WRZESNIA: piąt., sob., niedz. „Zandarm na emeryturze” (fr.), niedz. „Reksio terapeuta” (pol.).
WSCHOWA: piąt., sob., niedz. „Zandarm na emeryturze” (fr.), niedz. „Awantura o Basie” (pol.).
ZŁOTÓW: piąt., sob., niedz. „Pia podór” (pol.), „Cena strachu” (amer.), „Na tropie sokoła” (NRD).
ZDUNY: piąt., sob., niedz. „Dzieciwo” (ang.), „Siedem piegów” (NRD), niedz. „Przygody Hucka Finna” (radz.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Spotkania z folklorem; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości z radiowych studiów; 17.10 Magazyn Związkowy; 17.30 Radiokurier; 19.25 Warszawskie Ork. Ra-

diowe; 19.40 Magazyn międzynarodowy; „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywych; 20.30 Orkiestra w repertuarze popularnym; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23 Wybitni soliści polscy — W. Landowska; 23 Wiadomości, inf. sportowe oraz „Polemiki”; 23.15 Wita Was Polska.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Notatki scenarzysty” — ode. książki J. S. Stawieńskiego; 9.10 W duecie ze Stephanem Grap pelliym; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Słynne symfonie, słynne koncerty; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Bał kanton; 11 Aud. społeczna pt. „Kto pomoże inwalidom”; 11.30 Muzyczne portrety jazzmanów; 12.05 Niech gra muzyka; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Twierdza” — ode. pow. 14 Muzyka organowa; 15.05 Gitarra, kastaniety, i piosenka; 15.30 Koncert bez biletu; 16 Posłuchaj w...; 16.15 Muzykowanie; 16.40 „Rumunskie lato”; 17.05 3 minuty dla kierowców; 17.10 W tonacji Trójki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. — T. Parnicki; „Srebrne orły”; 19.35 Opera W. A. Mozarta: „Idomeneo, król Krety”; 19.50 „Notatki scenarzysty”; 20 Inter-rado — aktualności; 20.40 Katalog nagrań; 21.20 „Monsieur de Machy — ojciec solowej gamby”; 22.08 Splewa M. Grechuta; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Poezja F. Holderlina; 23.05 Jam session w Trójce.
Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznańskie); 6.50 Radioexpress i przegląd prasy; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.30 Magazyn motoryzacyjny; 7.45 Muzyczne kalendarium Poznańskie; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. sportowa; 16.55 Radioreklama; 17 Radioexpress; 17.15 Chwila muzyki; 17.20 „Poznański Czerwiec 58” — relacje i komentarze; 17.35 Chwila muzyki; 17.40 Magazyn dla kobiet; 18 Poznański koncert ży-

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Rep. literacki pt. „Młodość bez kresu”; 11.30 Przegląd prasy pol.-spół.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 „Na południe od Czantorii”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 14.05

„Od soboty do poniedziałku” — słuch.; 15.05 Dla dzieci „Przygody Remiego” — cz. II; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Kompozytor o sobie — spotkanie z T. Woźniakiem; 17.10 Radiowe Sopotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Gra Pozn. Ork. Rozrywkowa PR i TV; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.35 Splewa H. Frąckowiak; 23.50 Hallo Berlin, hallo Warszawa; 23 Wiadomości, inf. sportowe oraz „Polemiki”; 23.15 Wita Was Polska.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 21, 22.

PROGRAM III: 8.05 Wariacje na temat...; 9 „Notatki scenarzysty” — ode. książki; 9.10 Recital waltornisty F. Tarjani; 10 „Neon — stop inacej”; 10.35 Co kto lubi; 11 Pow. w wyd. dżw. — T. Parnicki; „Srebrne orły”; 11.30 Dixie land na trąbce; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Twierdza” — ode. pow.; 14 Muzyka organowa; 15.05 Słuchaj razem z nami; 16 Zgryz — mag. M. Zembatego; 17.10 Słuchaj razem z nami; 18 Klub Światowid — nie tylko o polityce; 19.20 Edward Power Biggs gra ragtime; 19.35 Opera W. A. Mozarta: „Idomeneo, król Krety”; 19.50 „Notatki scenarzysty”; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Splewa M. Grechuta; 22.15 „Kłocki Lego” — słuch.; 22.45 Dawnych wspomnień czar; 23 Poezja Holderlina; 23.05 Mała noc na muzyka; 23.30 G. Stein: „Naracja”; 23.40 Słuchaj razem z nami.
Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznańskie); 6.50 Radioexpress i przegląd prasy; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. J. Matu-szyńskiego; 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 Felieton filmowy K. Miłyna-rza; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Chwila muzyki; 17.20 „Poznański Czerwiec 58” — relacje i komentarze; 17.35 Chwila muzyki; 17.40 Aud. poetycka; 18 — Stereo: „Grająca szafa”.

NIEDZIELA — PROGRAM II: 7.30 Moskwa z melodiją i piosenką; 8 Wiadomości oraz 7 dni w kraju i na świecie; 8.30 „Radość o poranku” — Grupa „I”; 8.35

„Musicon z Poznania; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.10 Kone. Ork. PR i TV w Warszawie; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Mazurki Kłobuk”; 11 Koncert przed hejnałem — na życzenie melomanów; 12.45 Polskie miniatury muzyczne; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 16.05 Teatr PR: „Noche usługi”; 17 Radiowe orkiestry przed mikrofonem; 17.30 Studio Młodych; 18.07 Z najpiękniejszych musicali; 19.16 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert żywych; 21.05 Z dzieł kabaretu; 22 Muzyczne telegramy ze świata; 22.30 Moja aud. muzyczna; 23.05 Inf. sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 0.01, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23.

PROGRAM III: 8.35 Komu piosenka...; 9 „Notatki scenarzysty” — ode. książki; 9.10 Koncert damy Mozarta; 9.30 Interpolacje Trójki; 9.40 Menuety Mozarta; 10 80 minut na godzinę; 11 Przebieg z nowych płyt; 11.30 „Ślad obecności”; 12 Wszyscy grają bossa nowę; 12.30 „Byliśmy świadkami, słyszeli” — 6 cz.; 13 Muzyka z sal koncertowych; 14.05 Kontra punkt; 14.30 Z nagrań Programu III; 15 Rep. pt. „W dwa lata później”; 15.20 „Lis” nowa płyta El-tona Johna; 16 Literacki upominek — Jan Witani; 16.15 W roli głównej Ray Charles; 17.10 Piosenki z filmu „Pnąca róża”; 17.30 Wyrok na Franza Kafkę; 18 Bał lada na letnie popołudnie; 19 „Kamień szaleństwa”; 19.20 Gra kwintet Pawła Perlińskiego; 19.35 Opera W. A. Mozarta: „Idomeneo, król Krety”; 19.50 „Notatki scenarzysty”; 20 Jazz piano — forte; 20.40 Tomik poezji splewanej; 21 Muzyka humana; 22.05 Splewa M. Grechuta; 22.15 Dookoła musicali; 23 Poezja F. Holderlina; Mała nocna muzyka; 23.30 Jose Ortega y Gasset: „Sens baroku”; 23.40 Między dniem a snem.

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznańskie); 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 „Poznański Czerwiec 58” — relacje i komentarze; 16.05 „Poznański Czerwiec 58”; 17 Stereo: „Kronika zespołu The Beatles”; 17.30 Stereo: „W co się bawili”; 22 Wielkopolski koleidoskop sportowy.

Praca

Przyjmę zaraz do pracy w ogrodnictwie. Tel. 67-45-36. 27955g

Przyjmę blacharzy samochodowych. Poznań, ul. Murawa 24. 27960g

Przyjmę pracownika zdolnego do zakwalifikowania. Betoniarńa Pałędzie, gm. Dopiewo, woj. poznański. 27967g

Do zbioru truskawek za trudnią. Widelicki, 500 m od stacji kolejowej Promno. 28002g

Ucznia do cukierki także pełnoletniego przyjmę. Cukiernia Poznań, ul. Różana 9. 28147g

Przyjmę pracowników i uczniów. Ślusarnia, Kuchliński, Poznań - Piatkowo, Suszko 9. 28152g

Krawcową do szycia spodni przyjmę - korzystne warunki. Tel. 708-97. 28154g

Przyjmę krawcową - praca stała. Poznań, Hiberna 47, godz. 7-15. 28189g

Fotograf i ucznia przyjmę. Oferty Skryta 1, dla 28202g.

Przyjmę do zbioru truskawek. Zgłoszenia: Os. Rusa 44 m. 3. 28129g

Przyjmę do zbioru truskawek. Bożena Nowakowska, Os. Piatowskie 28 m. 6. 28118g

Potrzebni do zbioru truskawek Poznań - Piatkowo droga do Moraska za przejazdem kolejowym 400 m w prawo, Kruś. 27803g

Ucznia przyjmie lakiernia samochodowa. Poznań, ul. Obornicka 271. 28000g

Pracownik do warsztatu pantoflarskiego potrzebny. Tel. 20-73-23. 28005g

Do zbioru truskawek przyjmę. Florian Perz, Zielatkowo 2, stacja kolejowa Chłudowo. 28022g

Ucznia do lakierni samochodowej przyjmę. Swarzędz, Kórnicka 25. 28041g

Sprzedawczyni z praktyką do sklepu galanterii potrzebna. Oferty Skryta 1, dla 28051g.

Bar „Piastun” przyjmie kucharkę, pomoce kuchenne, bufetowe. 28214g

Przyjmę do pracy monterów i uczniów w zawodzie instalacji sanitarnych c.o. i kanalizacji. Tel. 520-68. 28216g

Potrzebny pracownik rolny. Roman Grzecki, Czechy, 62-70 Kiecko. 28244g

Przyjmę malarzy i pomocników. Os. Oświecenia 45 m. 10. Tel. 708-75, godz. 18-20. 28247g

Krawcową dobrego fachowca przyjmie Pracownia Hafciarska, ul. Kosciuszki 76 m. 4 Poznań, może być rencistka na pół etatu. Oferujemy bardzo dobre warunki pracy i płacy. 28268g

Przyjmę blacharzy - dekarzy wynagrodzenie bardzo dobre. Kostrzyn Wlkp., tel. kier. 138-308, godz. 18-20. 28269g

Potrzebny pracownik rolny. Stanisław Jaskowski, Włostowo, gm. Środa Wlkp. 28284g

Krawcową do szycia kurtki i spodni przyjmę. Róża Ostrowska, Poznań, ul. 28 Czerwca 1956, dawniej Dzierżyńskiego 290 (petla tramwajowa Debiec). 28328g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty Skryta 1, dla 28356g.

Przyjmę natychmiast gosposie do prowadzenia domu (duża willa) warunki bardzo dobre. Puszczyno k/Poznań. Słoneczna 7, tel. 133-147. Zgłoszenia: listowne, osobiste, telefoniczne. 28410g

Przyjmę chałupniczkę do szycia bluzek. Oferty Skryta 1, dla 28417g.

Murarz, pomocnika, ucznia przyjmę. Sporna 6. 28425g

Przyjmę ucznia lub czeladnika w zawodzie kominiańskim. Tel. 77 Pamiłtkowo. 28427g

Murarz - praca stała. Baranowo, Wspólna 41. 28431g

Malarz i ucznia przyjmę. Skryta 1 m. 4. 28455g

Potrzebna gosposia dla 3 osób na małe gospodarstwo. Poznań, ul. Starolecka 184. 28485g

Zatrudnię krawcową (kurtki) praca stała. Oferty Skryta 1, dla 28495g.

Instalatorzy ze znajomością c.o. wentylacji dobrze za robia. Tel. 633-36. 28528g

Kupno

Masyne do szycia cięższe kupię. Oferty Skryta 1, dla 28218g.

Prasę młodośrodkową powyżej 60 ton i tokarkę kupię. Adamski, Poznań - Pokrzywno, Przekok 1D. 28076g

Kupię maszyny krawieckie: L2 3, stębnówkę dwuigłową, stębnówkę lańcuszkową, jednoligłową dwunigłową. Strykowski, Graniczna 1. 28125g

Bony PeKaO kupię. Oferty Skryta 1, dla 28130g.

Bony PeKaO. Tel. 66-53-57 28034g

Bony PeKaO kupię. Oferty Skryta 1 dla 28075g

Windsurfing kupię. Tel. 651-08. 28056g

Cegły pełną i dziurawkę oraz betoniarę kupię. Tel. 714-81 po godz. 18. 28212g

Odpady folii PCW kupię. Oferty: Skryta 1, dla 28432g.

Betoniarę 100 - 150 ltr. kupię. Henryk Olszakowski, Rólna 13, Suchy Las k/Poznań. 28440g

Sprzedaż

Kożuski dziecięce oraz okazjonalne płaszcze skórne damskie sprzedam. Tel. 652-07. 27950g

Kożuski, kurtki, płaszcze skórzane sprzedam. Tel. 67-63-79. 27983g

5 ul wielkopolskich trzy obsadzone miodarką topiarką elektryczną uliki weselne sprzedam. Tel. 22-25-29. 27994g

Stolarkę budowlaną nietypową oszkolną sprzedam. Tel. 67-22-06. 28086g

Okazyjnie 2 fotele, stół - ławę rozkładaną złotą monetę numizmatykowi. Ul. Racławicka 50 m. 2. 28092g

Japoński magnetofon kasetyowy wysokiej klasy, lampa błyskowa, belgijski dywan 2X3 - nowe. Tel. 556-78, godz. 17-20. 28205g

Zegarek Omega, kożuch damski, męski płaszczyk kurka skóra. Tel. 20-37-76 28109g

Duże biurko, szafa stare. Tel. 20-37-76. 28110g

Sadzonki goździków - mącznik jesienny 1980 - sprzedam Ogrodnictwo Radziewicz, 5 km za Rogalinem szosa na Śrem. 28163g

Suknie ślubna sprzedam. Tel. 67-33-42. 28170g

Bulwy frezji - mieszanka kolorów sprzedam. Janusz Hampelski, Bolesławski, ul. Kreta 1, 62-005 Owińska. 28171g

Sprzedam snopowalarkę WCI, młocarnię M-10, prasę do słomy PS 1A, Bogdan Wondlandt, Gorzewko, gm. Ryczywół, woj. pilskie. 28186g

Prasowalnice elektryczne, dwupłytywowe maszynę dziełarską, butle gazowa sprzedam. Tel. grzechnoślowy 706-87. 28193g

Cebulki tulipanów Apeldoorn sprzedam. Oferty Skryta 1, dla 28198g.

Płyty stropowe kanałowe sprzedam. Tel. 67-23-07 po godz. 15.30. 27919g

Pracitke PLC 3. Tel. 32-24-60. 27921g

Mikser muzyczny sześciowojściowy sprzedam. Kniewskiego 29 m. 9. 28004g

Kalkulator biurowy elektryczny amerykański „Unitrex” (taśma kontrolna, wycena rzeczoznawcy) sprzedam. Oferty Skryta 1, dla 28023g.

Antyczny złoty zegarek kieszonkowy sprzedam. Oferty Skryta 1 dla 28036g

Cebule tulipanów i krokusów do pedzenia i reprodukcji sprzedam. Oferty Skryta 1, dla 28061g.

Kombajn „Vistula” z prasa oraz rozrząsacz obornika sprzedam. Rybarczyk Twardowo, gm. Steżew. 28457g

Dwie Vistule jedną kompletną na chodzie, drugą na części z silnikiem sprzedam. Kurkowiak, Łowęcin 8, gm. Swarzędz. 28224g

Ładowacz NuJ, rozrząsacz obornika, przyczepę ciągnikową sprzedam. Szczepankowo 33 k/Szarnotul. 28225g

Sadzonki chryzantem polecamy. Starolecka 183, Szczepańczy. 28273g

Maszyny do toczenia i frezowania, wiertarki stołowe, nożyce mechaniczne, gwintarki sprzedam. Jarzina, Bydgoska 2 godz. 10-16. 28269g

Kombajny Bizon oraz bu raczany Rosomak sprzedam. Konieczny, Witkowski 1, 64-530 Kaźmierz. 28383g

Frezarkę sprzedam. Kostrzyn, Średzka 64. 28409g

Taksometr Poltax-2 sprzedam, tel. 463-54. 28663g

Poltax-1 sprzedam. Tel. 20-25-13. 28490g

Wózek inwalidzki sprzedam. Poznań - Starolecka, ul. Masztowa 10. 28498g

Sprzedam overlock 4-nitkowy z gwarancją. Puszczyno k. Poznań, Chrobrego 8. 28504g

Dywan belgijskie sprzedam 2,5X3,5. Bentkowska, ul. Koronna 3a m. 42 (Winiary). 28589g

Sprzedaje sadzonki chryzantem wielokwiatowych kolorowych i białych, czerwien, lilien, Różalska, Luboń - Zabikowo, ul. Studzienna. Dojazd ulicami - Armii Czerwonej, Traugutta, Nowiny. 28654g

Kocioł WCO-80, agregat prądoworczy 50 KW sprzedam. Oferty Skryta 1, dla 28394g.

Herbarz Paprockiego sprzedam. Oferty Skryta 1, dla 28444g.

Kury niołki sprzedam. Murowana Gołina, Szkolna 17. 28434g

Kombajn Vistule sprzedam. Bonifacy Korytkowski, Jerzykowo, gm. Pobiedziska. 28424g

Prasobieracz Robot. Par kowo 13 k/Obornik. 28452g

Kożuch damski za bony PeKaO. Os. Boh. II wojny Światowej 3 m. 10. 28456g

Samochody

Kupię Ładę 1500S w bardzo dobrym stanie. Tel. Mosina 543. 28499g

Karoserię Trabantę 601 nową kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 28315g

Zamienię Fiat 125p - 1500 w dobrym stanie na Żukę. Oferty Skryta 1, dla 28329g.

Syręne 104 sprzedam. Tel. 77-87-40 po 16. 28351g

Zastawę, rocznik 1979 sprzedam. Tel. 710-24. 28364g

Fiat 850 Specjal, 1973, ma loltrażowy sprzedam. Tel. 730-51. 28366g

Fiat 127, rocznik 1973 sprzedam. Tel. 20-27-62 godz. 18-20. 28386g

Oplą Comandora sprzedam piłnie. Poznań, Obornicka 41 m. 51. 28402g

Volkswagena 1200 sprzedam. Tel. 20-58-95. 28404g

Syręne R-20 i Veorex 350 stan bardzo dobry sprzedam. Grochowska 122B m. 2. 28426g

Żukę A-03 sprzedam. Mo sina, tel. 132-520 po 18. 28428g

Zamienię nowego Poloneza z rocznik 1980 w idealnym stanie na nową Zastawę. Tel. 537-95 lub 137-463. 28461g

Karoserię Fiat 126p po wypadku sprzedam. Tel. 20-11-89 po godz. 16. 28261g

Sprzedam Fiat 1500 rocznik 1976. Steżew, Poznańska 41. 27953g

Sprzedam duży samochód osobowy prod. USA. Tel. 20-70-80. 27961g

Sprzedam Wolę M-21 karoseria do remontu. Poznań, Rzepińska 6. 27962g

BMW 3500 - 1975 okazjnie sprzedam. Tel. 753-17. 27960g

Sprzedam Fiat 125p - 1500, rocznik 1971. Tel. 70-17-78. 27992g

Syręne 103 sprzedam. Tel. 32-57-89. 28033g

Kabinę Syreny R-20 kupię. Mosina, ul. Łakowa 12. 28066g

Golf 1975 sprzedam. Tel. 67-48-05. 28166g

Nadwozie Fiat 125p. sprzedam. Oferty Skryta 1, dla 28180g.

Sprzedam Warszawa 223 górnazaworowa, rocznik 1972. Tel. 67-45-99 po godz. 20. 28190g

Sprzedam Fiat 125, rocznik 76. Zaporozka rocznik 1975, karoserię Fiat 126. Dominiczak, Chomeńce k/Komornik. 28194g

Stara 25 wywrotkę i Warszawę 224 sprzedam. Puszczyno, ul. Poznańska 108. 27789g

Karoserię Poloneza z osprzętem lub bez sprzedam. Tel. Rogoźno 38. 28501g

Silnik Fiat 127 sprzedam. Tel. 748-49. 28514g

Sprzedam Fiat 131 „Mirafiori” rocznik 1977. Ziarnowski, Żalaszewo przy Średzkiej 5, 62-020 Swarzędz. 28520g

Sprzedam Fiat 126p. Tel. 428-25. 28527g

Sprzedam Warszawę - combi. Tel. 22-08-13. 28499g

Lokale

Bezdzielną poszukuję pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27958g

Zamienię mieszkanie kwatunkowe 4-pokojowe 80 m² z telefonem w centrum Gniezna na 2 lub 1-pokojowe w Poznaniu. Informacja: tel. 37-28 po godz. 20. 28065g

Samodzielne mieszkanie lub pokój z kuchnią umeblowaną na 4 mieszkanie poszukuję. Płanie z góry. Oferty Skryta 1, dla 28090g.

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pilnie pokoju na rok - płanie z góry. Oferty Skryta 1, dla 28128g.

Małżeństwo poszukuje za raz 2-pokojowego mieszkania. Tel. 444-60 w godz. 13-21. 28137g

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe nowe budownictwo kwatunkowe na dwa mieszkania. Oferty Skryta 1, dla 28189g.

Pani pracująca, członek SM poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28010g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-3, c.o. - stare budownictwo, (podać warunki). Oferty Skryta 1, dla 28219g.

Mieszkanie własnościowe 3-pokojowe w starym lub nowym budownictwie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28058g.

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe z przynależnościami, c.o., telefon, płanie z góry 2 lata (Debiec). Tel. 32-00-04 po godz. 18. 28208g

Poszukuję lokalu na zakład krawiecki. Oferty Skryta 1, dla 28027g.

Pracownik naukowy poszukuje kawalerki lub niekrepującego pokoju. Oferty Skryta 1 dla 28238g

Pokój wynajmę w nowym budownictwie - małżeństwu bezdzietnemu. Oferty Skryta 1, dla 28242g.

Przyjmę pana na pokój. Nowakowski 28. 28253g

ELEKTRONICZNY TAKSOMETR „ELTAX-20“

Taksometr oblicza należność za przejazd, wykazuje przebieg pojazdu bez pasażera, przebieg pojazdu z pasażerem, ilość jzd oraz sumę rozliczanych odcinków częściowych.

Rozwiązanie minikomputera taksówkowego Eltax 20 bazuje na obwodach łączeniowych LSI-MOS. Należność za przejazd odczytuje się na 7-cyfrowym wskaźniku. Do rejestracji danych kontrolnych służą cztery liczniki elektromechaniczne.

Eltax 20 jest minikomputerem taksówkowym o czterech taryfach. Opłatę podstawową, taryfy, należność i wielkości charakterystyczne zależne od typu pojazdu nastawia się szybko i łatwo, poprzez zmianę stałych połączeń na polu kodowym. Opłata podstawowa ujmuje określoną ilość kilometrów lub określony czas postoju.

Eltax 20 jest połączony z pojazdem za pomocą nadajnika fotoelektronowego. Nadajnik, lekki i zwartej budowy, montuje się między szybkościerznią a kołkiem napędzającym szybkościomierz.

DANE TECHNICZNE:

1. Nastawy robocze: „Wolny”, taryfy 1-4, „Kasa”.
2. Wykazane dane: należność za przejazd, opłata podstawowa, przebieg pojazdu bez pasażera, przebieg pojazdu z pasażerem, ilość jzd, suma rozliczanych odcinków częściowych.
3. Wskaźniki: 5-cyfrowy wskaźnik należności za przejazd, 1-cyfrowy wskaźnik taryfowy.
4. Wymiary główne: 175 × 165 × 96 mm.
5. Ciężar: 1,6 kg.
6. Zasilanie: 9 do 15 V (akumulator pojazdu).
7. Pobór energii: 5 W, 12 V.
8. Ochrona przeciwzakłóceńowa.



Eksporter:

ISOTIMPEX
Przedsiębiorstwo
Handlu Zagranicznego,
ul. Czapajewa 51, Sofia,
Bułgaria,
telefon: 73-61,
telex: 022 731, 022 732.

1044-K2

M-3 własnościowe kupię lub zamienię na Golf. Oferty, Skryta 1, dla 28476g.

Nieruchomości
Kupię działkę budowlaną w Przemierowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27884g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego 106 m² + garaż 42 m². Luboń 1 k/Poznań. Oferty Skryta 1, dla 28118g.

Sprzedam działki w Luboń 1300 m², 1600 m² i 5300 m². Oferty Skryta 1, dla 28159g.

Sprzedam budynek do wykończenia nadający się na zakład gastronomiczny lub inny usługowo - produkcyjny w atrakcyjnym punkcie Poznania. Poznań, ul. Swoboda 28 m. 2. 28174g

Segment szeregowca, stan surowy Poznań sprzedam. W rozliczeniu chętnie Flak 125p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27428g.

Sprzedam parcelę budowlaną w Poznaniu. Oferty Skryta 1, dla 28181g.

Zamienię pół willi, c.o. na gaz, na Sołacz na podobną Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27771g.

Kupię segment mieszkaniowy, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-2 na Os. Kraju Rad. Oferty Skryta 1 dla 27993g

Działkę budowlaną, zaawansowaną budowę szeregowa, ul. Chmielna - Debiec spiesznie sprzedam. Tel. 563-84. 28031g

Sprzedam rozpoczętą budowę domu jednorodzinnego z materiałem budowlanym, bardzo ładnie położoną. Oferty Skryta 1, dla 28420g.

Sprzedam wyłączony parter domu z ogrodem. Po kupnie wolne mieszkanie. Oferty Skryta 1, dla 28310g.

Działkę budowlaną 1700 m². Jedynkę sprzedam. Podkomorska 12 m. 1. 28245g

1 ha nieużytków z dużym pokładem torfu nad Jezioro Kierskim sprzedam. Oferty Skryta 1, dla 28340g.

Domek wolnostojący przy granicy m. Poznań część cłowa do wykończenia sprzedam. Oferty Skryta 1, dla 28314g.

Sprzedam domek wysoki parter, podpiwniczony, siła, woda, 4000 m² sadu wsińskiego 1-rocznego, 8 km od granicy m. Poznań. Oferty Skryta 1, dla 28316g.

Kupię działkę z domkiem gospodarczym. Oferty Skryta 1, dla 28043g.

Kupię działkę budowlaną za Poznaniem. Oferty Skryta 1, dla 28286g.

Sprzedam działkę 3000 m² w Komornikach z domkiem gospodarczym. Oferty Skryta 1, dla 28349g.

Działkę ogrodniczą kupię. Oferty Skryta 1, dla 28353g.

Sprzedam atrakcyjny domek w Puszczyno Chrobrego - Chrobrego 2. Tylko poważne zgłoszenia. 28350g

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową domu. Tel. 763-80 po godz. 17. 28477g

Sprzedam willę dwurodzinną w Poznaniu. Pięć 110 m² wolne. Oferty Skryta 1, dla 28319g.

Kupię działkę na rzemiosło w Poznaniu lub okolicy. Oferty Skryta 1, dla 28534g.

Zguby
Wychodząc na dworcze autobusowy z autobusu w niedzielę 14 po godz. 12, zgubiłem pleścionkę z bransoletkami lub w tak sówce. Znalazcę proszę oddać za wynagrodzeniem na ul. Kasprzaka 26 m. 7. 28581g

Meżczyzna, który pomylił kowozą z hollu dworca zachodniego w Poznaniu 1 marca br. godz. 2.00 walizkę brązową z ogromnie ważnymi dokumentami (zdjęcia dziecka po wyadku) pamiętkami rodzinnymi prosi o zwrot właścicieli. Nagroda 10.000,- zł. Władomosci telefonicznie lub oferty: Skryta 1, dla 28733g.

Mechanizm z tarczą od damskiego zegarka zgubiono 15 bm. praw dopodobnie w rejonie ulic Kazimierza Wielkiego lub Garbary. Tel. 20-65-87. Zwrot za wynagrodzeniem. 28712g

Różne
Szybkie, tanie, fachowe naprawy wod.-kan. gaz. c.o. Pienkowski, tel. 32-39-80. 28011g

Uwaga! Serwis magnetofonów kasetowych, radiomagnetofonów, odtwarzaczy samochodowych. Naprawa kalkulatorów, gier TV, odbiorników telewizyjnych turystycznych, krajowych i zagranicznych „Okraglak” - parter, Poznań, ul. Mielżyńskiego 14, Marek Kubiak. 28124g

Wózki - głębokie, spacerowe, składaki: Palacza 87A, Huminiecki. 28480g

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Posiadam mozaikę. Leszczyński, tel. 67-48-42. 28413g

Galeria Teresy Strzeleckiej, Klasztorna 3 przy Starym Rynku poleca: malarstwo, tkaninę, meble, oświetlenie. Zapraszamy, godz. 12 - 17. 28773g

Cyklinowanie. Tel. 755-24, Michalski. 27148g

Układanie mozaiki, cyklinowanie, lakierowanie poleca Zakład Usługowy Miśsiurewicz, telefon 457-28. 28172g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczyrkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2A, parter. 28529g

Płyty gramofonowe! Nowości zagraniczne poleca „Disconest” Poznań. Wł. nograd, Os. Kraju Rad, pawilon 104, naprzeciw megasamu, Karpiński. 28481g

Fliski, terakoty układam z własnego i powierzono go materiału. K. Walich, tel. 321-622. 28549g

Nowo otwarty warsztat naprawy resorów Janiszewski, Poznań, Żorska 4a (Starolecka). 28155g

Telewizory naprawiam. Tel. 130-813, godz. 9-11, 19-20, mgr Derucki. 28191g

Firmie lub osobie prywatnej zlecę wykonanie siatki parkanowej. Posiadam 3 tony własnego drutu Ø 4 mm oraz urządzenie. Sołtyśiak, Poznań, Szczęka na 13. 28192g

Układanie, cyklinowanie parkietu, mozaiki - materiał posiadam. Kościelniak, Słowiańska 18 m. 10. 28227g

Zakład wykonuje wszelkie prace grawerskie. Zlecenia: Poznań, Os. Lecha 123, godz. 16-18. Krótkie terminy. Ryszard Bartkowiak. 28228g

Grysy marmurowe polecam. Bartkowiak, tel. 22-26-25, godz. 11-17. 28258g

Układanie flisek i terakoty. Tel. 20-59-49 Olejnik. 28346g

Firma Polsko - Polonijna poszukuje kooperanta w zakresie lakierowania drobnych przedmiotów z drewna sosnowego. Oferty: Skryta 1 dla 28379g.

Sitodruk - zlecę wykonanie sit. Oferty: Skryta 1, dla 28433g.

Układam fliski i terakoty. Robert Poluboczko, Lipowa 12, I pr. za HCP po południu. 28307g

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki” z dnia 17. 6. 1981 r.

Wygrane w I losowaniu za 4 trafne po zł 7.909,- za 3 trafne po zł 87,- za 2 trafne po zł 7,-

Wygrane w II losowaniu za 4 trafne po zł 10.300,- za 3 trafne po zł 193,-

GRA „3X10” z dnia 17 czerwca 1981 r.

za 3 trafne po zł 2870,- za 2 trafne po zł 84,- za 1 trafna z liczbą dodatkową po zł 48,-

Kolejne losowania „Koziołków” i „3X10” oraz nagród rzeczowych na kupon V-zakładowe złożone na Wielką Grę z dnia 17. 6. 81 r. odbędą się w dniu 24 czerwca 81 r. w Poznaniu przy ul. Fredry 7 o godzinie 8 rano.

Zlecę wymurowanie węgierki z balkonem. Materiał wykonawcy. Tel. 478-14. 27255g

Wytyni zachować! Zespół na wesela, zabawy. Osiewicz, Poznań, Wrocławska 4 m. 12. 27593g

Zakład Elektroinstalacyjny. Zenon Malek, Poznań, Gostyńska 82. 27276g

Matrymonialne
Panna, inżynier, 24-letnia panna odpowiednio do pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27926g.

Kawaler z Holandii 31-letni pozna miłą, zgrabną panią w wieku 24-31 lat w celu matrymonialnym. Oferty w języku angielskim, francuskim, niemieckim „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27945g.

Jeżeli panu z wioski lub miasta do lat 64 brakuje żony - gospodyni, może napisać oferty Skryta 1, dla 28276g.

Panna 46-letnia z gosp. rolnym pozna panią. Cel matrymonialny. Oferty Skryta 1, dla 28397g.

Panna 23-letnia, ładna, wzrost 178, przystojna, z dobrym zawodem pozna kawalera o podobnych walorach, najchętniej po studiach, bez nałogów, wyznania rzymsko-katolickiego w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27505g.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
— REFERENTA z maszynopisanem przy-
mie — Wielkopolskie Wydawnictwo Pra-
sowe.
Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Skry-
ta 1, od godz. 8—15.

Praca
Oplekunki do 4-letniego
chłopczyka nad morze na
lupie poszukuje, za dob-
rym wynagrodzeniem.
Oferty: Skryta 1, dia
28732g.
Potrzebna pani do szycia
krawatów. Tel. 607-86
(wieczorem). 28634g

Zatrudnię blacharza samo-
chodowego — warunki
korzystne. Oferty. Skry-
ta 1, dia 28467g.

Potrzebna pani do pro-
wadzenia domu. Warunki
do uzgodnienia. Oferty,
Skryta 1, dia 28479g.

Zatrudnię tokarza oraz
slusarza również do przy-
uczenia. Poznań, Sporna
12, godz. 14—16 lub 9—10.
28650g

Zatrudnię krawcowe - ren-
cistki na cały, pół etatu
w pracowni oraz chałup-
niczki. Oferty, Skryta 1,
dia 28538g.

Przyjmę pracownika i pra-
cownicę. Os. Plewiska,
ul. Laskowa 31. 28322g

Dzielnikarce na prace se-
ryjne przyjmę. Oferty:
Skryta 1, dia 28511g.

Potrzebny pracownik do
polnictwa. Góratowo 7,
62-020 Swarzędz. 28338g

Kupno
Sztuka zagraniczny wiel-
ka ilość kupię. Telefon
67-97-19. 27785g
Cement kupię. Os. Ple-
wiska, ul. Sportowa 12.
28506g

● Sprzedaż

Sprzedam najchętniej za
bony PeKaO płytki cera-
miczne łazienkowe, ku-
chenne, produkcyjne hisz-
pańskiej 22 m². Tel.
67-14-80. 28730g

Sprzedam salon antyczny
duży zestaw, koniec
XVIII wieku. Poznań, tel.
651-78. 28487g

Vistula po remoncie, 10
ton słomy, Marian Fran-
kiewicz, Poznań, ul. Ko-
towo 40. 28064g

Kożuch damski włoski.
Tel. 738-86. 28486g

● Samochody

Sprzedam Mercedes 2000
rocznik 1972. Poznań,
Gwiazdista 37A. 28348g

Nowa Zastawa 1100
względnie Dacia do od-
bioru w Polmoabyście
sprzedam — chętnie za
bony PeKaO. Oferty Skry-
ta 1, dia 28662g.

Sprzedam Fiata 151L Mira
fiat, Poznań - Sporna 12
28549g

Sprzedam Fiata 120p rocz-
nik 1977. Poznań — Pia-
kowo, Os. Bolesława
Chrobrego 4 m. 34, od
godz. 18. 28630g

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu
zatrudni natychmiast

**INWALIDÓW oraz osoby w wieku
poprodukcyjnym:**

— Kobiety — od 55 lat
— Mężczyźni — od 65 lat

na stanowiska:
PARKINGOWCÓW.

Emeryci i renciści mogą zarobić do 3,5 tys. zł
miesięcznie bez zawieszenia renty lub emery-
tury.

Informacji udziela: Oddział Usług Parkingo-
wych Poznań, Osiedle Manifestu Lipcowego 79
telefon 732-64. 1380-K1

● Zguby

Bokser sukia prażkowska,
zaginiona w dzielnicy Ra-
szyn (czwartek), odpro-
wa dzię za wynagrodzeniem.
Podchorążych 18, telefon
67-97-97.

● Różne

Poszukuję wykonawcy na
dobudowanie dwóch po-
koi — posiadam cegły. O-
ferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dia 27190g.

W największym smutku zawiadamiamy, że
dnia 17 czerwca 1981 roku zakończył niespo-
dzielanie swoje pracowite życie, najukochań-
szy mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier, prze-
żywszy lat 71, sp.

STANISŁAW HYŻY

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie
się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 14.30 z domu
żałoby.

W smutku pograżona
rodzina

Wielu 40, woj. konińskie.

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

W smutku pograżona
rodzina

HENRYK JUCHACZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o
12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Os. Czecha 105 m. 4. 28622g

Zawiadamiamy o śmierci śp.
mgra Wacława PIOTROWSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni
siostra i rodzeństwo z Wilna

Dnia 16 czerwca 1981 r. zmarł mój najdroższy
mąż, słońce mego życia, ukochany ojciec, brat,
teść i dziadek

STANISŁAW SAWICKI
dziennikarz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm.
o godz. 13.45 na Junikowie.

W nieutulonym bólu
żona z rodziną

Ul. Sowińskiego 20 m. 4. 28609g

Dnia 15 czerwca 1981 roku zmarł nagle w
wieku 79 lat mój najdroższy mąż, śp.

STANISŁAW BRAMBOR
powstańca wielkopolski, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 20 bm. o go-
dzinie 9. na Junikowie.

Pograżona w smutku
żona z rodziną

Poznań, ul. Sikorskiego 33 m. 20. 28542g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15
czerwca 1981 roku zmarł nagle przeżywszy
lat 59 mój ukochany mąż, śp.

**MARCIN MAKSYMILIAN
MAZURKIEWICZ**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 20 bm. o go-
dzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Andersena 1
dawniej: Husarska 6 m. 20. 28436g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 czerwca 1981 r. zmarł

prof. TADEUSZ MALKIEWICZ
członek korespondent Polskiej Akademii Nauk,
doktor honoris causa Politechniki Poznańskiej,
wybitny naukowiec Akademii Górniczo-Hutni-
czej w Krakowie, znany w kraju i za granicą
specjalista w dziedzinie metaloznawstwa
i metalurgii.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas.
Rektor i Senat
Politechniki Poznańskiej 1119-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
15 czerwca 1981 r. zmarł nagle nasz nieodżało-
wany kolega, śp.

MARCIN MAZURKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o go-
dzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składają:

pracownicy
Wojewódzkiego Zakładu Zaopatrzenia
w Głuchowie przy Spółdzielni Kółek Rolniczych
w Komornikach 28537g

W smutku pograżona
żona z rodziną

Leszno, Lipowa 30. 28971g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 czerwca 1981 r. zmarł nagle nasz najdroż-
szy mąż, pełen dobroci ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 62, śp.

TADEUSZ ROGALSKI
członek ZBoWiD-u, były długoletni więzień
Oświęcimia.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się w piątek,
19 bm. o godz. 15.00 w kościele parafialnym w
Spławiu.

W głębokim żalu pozostają
żona z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 28684g

Dnia 15 czerwca 1981 roku, zmarła opatrzo-
na Sakramentami św. przeżywszy lat 82
nasza ukochana teściowa i babcia, śp.

JANINA DUKAT
z domu Biegańska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 19 bm. o go-
dzina 16 na Junikowie.

Pograżeni w smutku
synowa i wnuk

Poznań, Os. Oświecenia 102 m. 1
dawniej: Piekary 28. 28503g

Dnia 17 czerwca 1981 r. odszedł od nas na
zawsze mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec,
teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, w 55 ro-
ku życia

STANISŁAW TUCHOLSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz.
7.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
żona z dziećmi

Ul. Racjonalizatorów 10 m. 8. 28700g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 12 czerwca
1981 r. odszedł od nas nagle

JÓZEF MORKOWSKI
długoletni i oddany pracownik naszego zakładu

Rodzina Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa NZZPHS,
NSZZ „Solidarność”, koleżanki i koledzy
oraz współpracownicy
WSOP Zakład w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 czerwca 1981 r.
o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim. 1130-K3

Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że dnia 17 czerwca 1981 r. odszedł od nas na
zawsze, ukochany mąż, ojciec, syn, brat, wu-
jek, przeżywszy lat 30, śp.

WALDEMAR KOPER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz.
16.00 na cmentarzu parafialnym w Kostrzynie
Wielkopolskim.

Żona z synami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 28664g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 czerwca 1981 r. zasnął w Bogu, po długich
cierpieniach, przeżywszy lat 68, nasza jedyna,
najdroższa, najukochańsza żona, mamusia, teś-
ciowa, babcia, siostra, ciocia, szwagierka, śp.

JÓZEFA KULESA
z domu Mielejczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz.
17.30 w Puszczykowie.

W głębokim smutku pograżeni
mąż z córkami, zięćmi, wnukami
i rodzina 28683g

Dnia 15 czerwca 1981 r. zmarł opatrzone Sa-
kramentami św. nasz kochany ojciec, teść,
brat, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 86

JAN FLORKOWSKI
ppor. rez., powstańca wielkopolski, odznaczony
Odznaką Grunwaldu, Wielkopolskim Krzyżem
Powstańców, Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz.
13.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
rodzina

Poznań, Obrzańska 6, Poniec. 28680g

Dnia 16 czerwca 1981 r. zmarła śp.

JANINA PRZYBYŁAK
z domu Stępińska

kochana siostra, ciocia i szwagierka.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz.
13.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Strapiona

siostra z rodziną 28673g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
15 czerwca 1981 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św.,
mój najukochańszy mąż i najlepszy przyja-
ciel, śp.

mgr HENRYK SZREJBROWSKI
emerytowany notariusz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu parafialnym w Lesznie przy
szosie Kakolewskiej.

W smutku pograżona
żona z rodziną 28971g

Leszno, Lipowa 30.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 czerwca 1981 r. zmarł nagle nasz najdroż-
szy mąż, pełen dobroci ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 62, śp.

FRANCISZEK BOMBAŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz.
10.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
rodzina

Poznań, ul. Długosza 8 m. 7. 28695g

Dnia 15 czerwca 1981 r. zmarł nagle nasz
najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dła-
dziuś, przeżywszy lat 72, śp.

ROMAN KOŃCZAL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz.
12.00 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Poznań, Hetmańska 69 m. 5.
dawniej: Bogusławskiego 26a m. 2. 28619g

W dniu 16 czerwca 1981 roku zmarł po dłu-
giej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 71, śp.

ANTONI BARTKOWIAK
mistrz szewski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 czerwca br.
o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Poznań, Dąbrowskiego 24 m. 1.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
15 czerwca 1981 r., po długich i ciężkich
cierpieniach, namaszczona Olejami św., zakoń-
czyła swoje pracowite życie, nasza najukochań-
sza matka, teściowa, babcia i prababcia, prze-
żywszy lat 80, śp.

MARTA KOŚCIUSZKO
z domu Wojtkowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz.
11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
rodzina 28606g

Staszica 10 m. 10.

Dnia 16 czerwca 1981 r. odszedł od nas na
zawsze nagle i niespodziewanie, po ciężkich
wznowionych cierpieniach, w 70 roku życia
nasz najukochańszy nieodżałowanej pamięci
mąż, ojciec, dziadek i teść, śp.

SYLWESTER FRASZEWSKI
ogrodnik

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastą-
pi w sobotę, 20 bm. o godz. 14.30 z domu ża-
łoby przy ul. Lesnej 21A w Czerwonaku, po
czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Ki-
cinie.

W głębokim smutku pograżona
żona z dziećmi i rodziną 28721g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
17 maja 1981 r. zakończył swe pracowite,
pełne poświęcenia życie, nasz ukochany i nig-
dy niezapomniany ojciec, teść, dziadek i mied, śp.

LUCJAN RYDIAN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz.
13.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
rodzina

Poznań, ul. Kopanina 50 m. 1. 28716g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 16 czerwca
1981 r., zmarła nagle w wieku 50 lat, opa-
trzone Sakramentami św., moja ukochana żona

LUDMIŁA WOLNA
z domu Rospęda

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz.
16.45 na cmentarzu junikowskim.

Mąż z rodziną 28707g

Zawiadamiamy, że dnia 14 czerwca 1981 r.
zmarł nasz najukochańszy ojciec, teść, dła-
dek i pradiadek

JÓZEF MATUSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz.
11.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pozostają
córka, synowie, synowa, wnuki i prawnuki 28408g

Dnia 16 czerwca 1981 r. zmarła opatrzone
Sakramentami św., przeżywszy lat 85, na-
sza ukochana siostra, kuzynka i ciocia

MARIANNA NOWICKA
z domu Wiese

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz.
13.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 119 m. 7. 28499g

Dnia 16 czerwca 1981 r. po krótkich cier-
pieniach, odeszła od nas niespodziewanie
moja najdroższa mama, teściowa, babcia, na-
sza kochana siostra, bratowa, szwagierka, ku-
zynka i ciocia, przeżywszy lat 80, śp.

STANISŁAWA MANKIEWICZ
z domu Grabiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz.
14.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku
syn, synowa i rodzina 28655g

Poznań, ul. Marcełlińska 25B m. 1.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
15 czerwca 1981 r. odszedł od nas nagle ko-
chany mąż, drogi tatuś, dziadziuś i teść

JAN BŁASZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz.
14.00 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną 28633g

Poznań, Os. Wielkiego Października 11 m. 25,
dawniej: ul. Bonin 11a.

W największym smutku zawiadamiamy, że
dnia 17 czerwca 1981 roku zakończył niespo-
dzielanie swoje pracowite życie, najukochań-
szy mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier, prze-
żywszy lat 71, śp.

STANISŁAW HYŻY

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie
się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 14.30 z domu
żałoby.

W smutku pograżona
rodzina

Wielu 40, woj. konińskie.

W smutku pograżona
rodzina



Piątek 19 VI

Sobota 20 VI

Niedziela 21 VI

Poniedziałek 22 VI

Wtorek 23 VI

Środa 24 VI

Czwartek 25 VI

PROGRAM 1

9.00 — Teleferie Telewizji Najmłodszych: „W pewnym małym osiedlu”;
16.20 — NURT;
16.55 — Program dnia;
17.00 — Dziennik;
17.30 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny”;
17.55 — „Wesoła melodie” — film animowany;
18.20 — „Skarbiec”;
18.30 — Dobranoc;

PROGRAM 2

19.00 — „Monitor rządowy”;
19.30 — Dziennik;
20.05 — Gdy myślał partia;
20.25 — Filmoteka Arcydzieł — „Antonio des Mortes” — dramat prod. braz.;
22.15 — „Listy o gospodarce”;
23.00 — Dziennik.

PROGRAM 2

17.25 — Program dnia;
17.30 — Język rosyjski (24);
18.00 — Język francuski (24);

PROGRAM 2

18.05 — Program dnia;
18.10 — „Wyrok (5) — „Morderca” — dramat prod. czech.;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Studio 2.

18.30 — Język angielski dla zaawansowanych (15);
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Wynalazca poszukiwany”;
20.30 — Kabaret „Protekt”;
21.00 — „Stopklatka”;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Taaka ryba”;
22.10 — Kino bez granic: „Tiyabu — Biru” — senegalski film obyczajowy.

20.05 — Muzyczne forum — Country folk po polsku;
21.15 — Magazyn pana Manna (powtórzenie);
22.00 — „Opowieści miłosne”, odc. pt. „Czarny rycerz” — film fabul. produkcji angielskiej;
22.50 — „Video Magic” — program rozrywkowy;
23.20 — 24 godziny;
23.35 — „Moja muzyka” — Józef Skrzek.

PROGRAM 2

10.20 — Program dnia;
10.25 — „Krótkofalowy” — program wojakowy;
10.55 — „Przeboje tygodnia”;
11.55 — „Przez Andaluzję” — „Z biegiem Gwardalkiwiru” — hiszpański film dokum.;
12.55 — Teatr Telewizji: „Śmierć Tarekina”;
14.50 — „Odrodzona ziemia” — radziecki film dokumentalny;
15.45 — „Wielka gra”;
16.45 — „Uśmiech spod parasola”;
17.15 — „Popołudnie fauny i flory”;
18.00 — „Stereo i w kolorze”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Telewizyjny music-hall”;
21.00 — Filmoteka Narodowa — filmy Kazimierza Kutza: „Kłopoty wie...”.

13.10 — Z Krzysztofem Pendereckim kameralnie;
13.40 — Myśli o państwie (1);
13.55 — Powroty do Krakowa (1) — Czesław Miłosz;
14.15 — Przygody Sindbada;
14.50 — Losowanie Dużego Lotka;
15.05 — Reportaż z krakowskiego rynku;
15.10 — Wawelskie nekropolie — film dok. Artura Janickiego o grobach królewskich;
15.35 — Myśli o państwie (2);
15.45 — Powroty do Krakowa (2) — Karol Wojtyła — rep. Kazimierza Kudronia;
16.05 — Reportaż z krakowskiego rynku;
16.15 — Zdanem Kuźnicy — pr. publicystyczny o rozwoju kultury w świetle dokumentów na IX Zjazd partii;
16.40 — Myśli o państwie (3);
16.50 — Wspomnienia liryczne krakowskich spotkań z balladą;

17.20 — „Umarła klasa” Tadeusza Kantora — fragmenty słynnego spektaklu i rozmowa z reżyserem;
17.30 — Lajkonik — rep. z tradycyjnego krakowskiego obrzędu;
18.15 — „Kronika Krakowska”;
18.40 — Myśli o państwie (4);
18.50 — Reportaż z krakowskiego rynku;
19.05 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik;
20.05 — „Buddenbrookowie” (9);
21.15 — Kabaret na cześć „Piwnicy Pod Baranami”;
22.05 — Sportowa Niedziela;
22.35 — Godzina z Maciejem Szumowskim;
23.25 — Hamlet na Wawelu — relacja z prób spektaklu w reż. A. Wajdy;
23.35 — Powroty do Krakowa (3);
23.55 — Pożegnanie z Krakowem — hejnał o północy.

18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Echa stadionów”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Rolnicze rozmowy;
20.10 — Teatr Telewizji — Mirosław Kłeczek: „W agonii”;
21.30 — Program publicystyczny;
22.00 — „X.Y.Z.” (1);
22.30 — Dziennik;

22.45 — „X.Y.Z.” (2);
PROGRAM 2
17.25 — Program dnia;
17.30 — Język rosyjski (25);
18.00 — Język francuski (25);
18.30 — Język angielski dla zaawansowanych (16);
19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;
20.05 — Najnowsze przeboje zespołu „2+1”;
20.20 — „Jaki jestem naprawdę” — prof. Włodzimierz Zawadzki;
21.10 — Fama — retro;
21.35 — 24 godziny;
21.55 — O scenografii w TV mówi Xymena Zaniewska.

17.30 — „Tak czy inaczej”;
18.00 — Polska Kronika Filmowa;
18.10 — Telewizja Młodych — „C.D.N.”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Klinika zdrowego człowieka”;
19.30 — Dziennik;
20.15 — KIF: „Claudine” — dramat społeczno-obyczaj. produkcji USA;

21.45 — Program public.;
22.45 — Dziennik;
23.00 — „Klub dobrej książki”;
23.25 — Telewizja w sprawie miliardów.

18.30 — Język angielski dla zaawansowanych (16);
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Z pokolenia na pokolenie”;
20.30 — Wtorek Melomana — Estrada Młodych;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — Wieczór filmowy — rumuńskie filmy animowane.

17.35 — „Czarne i białe” — film dok.;
18.15 — Magazyn Motoryzacyjny;
18.30 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Wyspy Hiszpanii” — „Gran Canaria” — film dok.;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Program publicystyczny;
21.05 — „Trzy obrazy” — program rozrywkowy;

21.40 — Finał Pucharu Polski w piłce nożnej;
23.10 — Dziennik;
23.25 — Telewizja w sprawie miliardów.

18.30 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszechnej;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Takt” — biuro muzyki rozrywkowej;
20.45 — Program morski;
21.15 — 24 godziny;
21.25 — „Wieczór baletowy”;
22.05 — „Rytm czasu” — „Atom-grad”.

17.30 — Informator turystyczny;
17.50 — „Impulsy”;
18.10 — „Poligon”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Sonda” — „R.U.R.”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Aktualności DTW;
20.15 — „Pegaz”;
21.15 — XIX Festiwal Piosenki — „Opole 81”;
22.15 — Dziennik;

22.35 — XIX Festiwal Piosenki — „Opole 81”;
23.25 — Telewizja w sprawie miliardów.

19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — NURT — Język polski;
20.30 — NURT — Praca — technika;
21.00 — NURT — Pedagogika;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Militaria, obronność, nowoczesność”;
22.10 — Paderewski w interpretacji studentów.

SPORT

W piłkarskich derbach lepszy Lech

Około 1500 widzów oglądało w środę w Poznaniu piłkarskie spotkanie w kategorii oldboyów i seniorów Warta — Lech. Impreza ta zorganizowana została przez Komitet Zakładowe NSZZ „Solidarność” przy HCP i DOKP, a całkowity z niej dochód przeznaczony został na budowę tablicy pamiątkowej Czerwca. Oba pojedynki piłkarskie zakończyły się zwycięstwami zespołów Lecha. Oldboje wygrał 4:1 (2:1) zdobywając bramki ze strzałów Jakubowski, Szczepankiewicz, Gojnego i Jakóbczaka. Goła dla Warty uzyskał Cichosz. Kolejny w swoim składzie miał więcej utytułowanych zawodników, którzy jeszcze do niedawna występowali w ekstraklasie, i ich sukces był w pełni zasłużony.

W spotkaniu pierwszych zespołów triumfowali lechici 1:0 (1:0) zdobywając gola w 17 minucie ze strzału Skurczyński. Po stronie piłkarzy Le-

cha były oczywiście wyższe umiejętności i większe doświadczenie. Młody zespół Warty niwelował te atuty bardzo ambitną grą i na boisku nie było widać, że zespół starszoliigowy spotka się z drużyną III ligi. Zarówno piłkarze Warty jak i Lecha pracowali sobie bardzo wiele dogodnych sytuacji na strzelenie bramek, jednak oboje zespoły najgorzej prezentowały się pod względem skuteczności marnując nawet najlepsze pozycje do zdobycia gola.

Oprócz spotkań piłkarskich zgromadzeni kibice oglądali również popisy akrobatów AZS AWF uczniów SP nr 69 oraz pokaz jazdy na gokartach i motorowerkach w wykonaniu członków sekcji wycieczek i komunikacyjnego LZS Kicin. Rozegrano również australijski wyścig kolarski, w którym triumfował M. Kierek (Stomil) przed G. Ryżkiem (Lech) i Z. Binkowskim (Stomil). (wł)

W Chorzowie finały MŚ par

Jutro o godz. 17 na Stadionie Śląskim w Chorzowie 7 czolowych duetów rozpocznie walkę o mistrzowski tytuł w najmłodszym żużlowym konkurencji — jeździe parali. Przedsmak wielkich emocji jakie oczekują kibice w sobotę popołudnie mieliśmy w turniejach półfinałowych w Norden (RFN) i Treviso (Włochy). O awansie do chorzowskiego finału decydowały tam pojedynki barażowe, a sensacją było wyeliminowanie reprezentantów Australii i Szwecji.

W XII finale MŚ par selekcjonerzy GKZ obronę naszych barw narodowych powierzyli Zenonowi Plechowici (Wybrzeże Gdańsk) i Edwardowi Jancarzowi (Stal Gorzów). Będzie to ich piąty wspólny start w finale tej konkurencji. W ostatnich dwóch latach obaj stanęli na podium, i w sobotę bronili będą tytułu wicemistrzów świata zdobytego przed rokiem w

Jugosławii. Prezentują wprawdzie inny styl jazdy, ale doskonale współpracują na torze i przy należności do czołówek światowej potwierałi dobrymi występami w angielskiej ekstraklasie. W Chorzowie białoczerwonych oczekuje trudne zadanie, bowiem do medalu kandydują pary Angli (obrońcy złotego medalu), rewiacy z USA, Danii i Nowej Zelandii, a duety CSRS i RFN nie zmieniając pełni roli statystów. Zapowiada się więc pasjonująca walka.

Organizatorzy otrzymali imienne zgłoszenia poszczególnych ekip: USA — B. Penhall (1), B. Schwartz (2); Nowa Zelandia — I. Mauger (3), L. Ross (4); CSRS — A. Dryml (5), J. Verner (6); Polska — Z. Plech (7), E. Jancarz (8); Anglia — D. Jessup (9), C. Morton (10); Dania — O. Olsen (11), H. Nielsen (12); RFN — E. Mueller (13), G. Gugenreiner (14). (jp)

Legia w finale Pucharu Polski

Wczoraj w półfinale Pucharu Polski w piłce nożnej drużyna Legii pokonała Odrę Opole 2:0. Tak więc 24 czerwca br. w Kaliszu w finale PP grać będą piłkarze Pogoni Szczecin i Legii. (o)

Trener Widzewa J. Machciński zrezygnował

(PAP) Trener piłkarzy mistrza Polski, drużyny RTS Widzew Łódź — Jacek Machciński, złożył w zarządzie klubu rezygnację z funkcji szkoleniowca I-ligowego zespołu. Jak poinformował prezes Zarządu RTS Widzew — Ludwik Sobolewski, zwolnienie trenera nastąpiło za porozumieniem obu stron, z dniem 15 czerwca br.

Eliminacje piłkarskich MŚ

(PAP) W środę wieczorem rozegrany został w Linzu eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata grupy I strefy europejskiej, w którym Austriak zwyciężyła Finlandię 5:1 (2:0).

W Oslo rozegrany został eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata grupy IV strefy europejskiej, w którym Norwegia zremisowała ze Szwajcarią 1:1 (0:0).

Atrakcyjny mecz koszykówki w Wągrowcu

W Wielkopolsce przebywa na zaproszenie koszykarzy Lecha pierwszoliigowy zespół jugosłowiański Mornar Bar, który m. in. dwukrotnie spotka się z drużyną koszykarzy. Pierwszy z tych pojedynków rozegrany zostanie dzisiaj w Wągrowcu z okazji 600-lecia tego miasta. Mecz rozpocznie się o godz. 17.30 w nowej sali WOSiR. (wł)

Udane starty kolarzy kaliskiego

Startujący w Mecznych wyścigach kolarze z klubów kaliskiego OZKO potwierdzają dobre przygotowanie do sezonu. Kolejnym sprawdzianem formy i przeglądem aktualnego stanu posiadania była wojewódzka spartakiada młodzieży w kolarstwie szosowym dla zawodników z woj. kaliskiego i konińskiego. Spartakiada potęgowała prymat w okręgu kolarzy kaliskiego Włókniarza, ale zwróciła uwagę obserwatorów na coraz lepsze wyniki pracy trenerów i instruktorów z Victorii Jarocin, MLKS Raszów, Zagłębia Konin i Turu Turek. Spośród startujących młodzieży indywidualnie wśród młodzików był Dariusz Szczucki z Raszowa, a wśród juniorów młodszych Stanisław Chojnacki z Włókniarza.

W punktacji klubowej zwyciężył zespół Włókniarza Kalisz — 189 pkt., przed Zagłębiem Konin — 88 pkt., MLKS Raszów — 81 pkt., Victorią Jarocin — 79 pkt., Turu Turek — 69 pkt. i Olimpią Koło — 14 pkt.

Wycieczkę australijskich juniorów młodszych wygrał Stanisław Chojnacki (Włókniarz), a wśród juniorów zwyciężył Tadeusz Cieciel (Ziemia Opolska). Stanisław Chojnacki wygrał też wyścig dystansowy juniorów młodszych, natomiast wśród juniorów zwyciężył Paweł Bartkowiak (Unia Leszno). Klasyfikację indywidualną juniorów młodszych wygrał Stanisław Chojnacki (Włókniarz) zaś wśród juniorów Janusz Szymkowiak, również Włókniarz Kalisz. (msj)



W poniedziałek muzea — nieczynne
ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 27) — codziennie g. 10-16, wystawa: „Białostok dawny i dzisiejszy” oraz „Ta. ariane w zbiorach historycznych Muzeum Okręgowego w Białymstoku”;
HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 12-19, soboty — 22-23, niedz. g. 10-15.
HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 9-17, niedz. g. 10-15.
MUZEUM FORTU VII — g. 9-16, niedz. g. 10-16.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 12-19, niedz. g. 10-15.
NARODOWE (al. Marcinkowska 9) — Galeria Malarstwa Obcego i Sztuki Średniowiecznej g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15, wolne sob. g. 9-18. Galeria Pabla Picassa ze zbiorów prof. Petera Lukwiga z Akwizgranu (do 2 VIII).
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., piąt., sob. g. 9-15, śr. g. 12-18, czw. i niedz. g. 10-15 — wystawa: „Foto-gobelin, fototapestry” S. Popiawskiego (od 9. VI do 30).

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 12-19, niedz. g. 10-15 — wystawa: „W 100 rocznicę urodzin Władysława Sikorskiego”.
MUZEUM b. obozu karno-sledczego 1943-1945 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-16, niedz. g. 10-16.
MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 10-17.
MUZEUM A. MICKIEWICZA (Śmiełków) — g. 10-18, niedz. g. 10-18.
MUZEUM W KORNIKU — g. 9-16.

MUZEUM ZIEMI KALISKIEJ (Koścuszki 12) — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-18.
IZBA M. KONOPNICKIEJ (K. Wiślickiego 4) — śr. i piąt. g. 11-14.
MUZEUM M. DĄBROWSKIEJ (Russów) — g. 11-17, śr. i piąt. g. 12-18.
KLUB MPK (Os. Piastowskie 25) — Wystawa tkaniny unikatowej K. Zycha z Łodzi — g. 10-20, niedz. g. 12-18 (od 3 do 23 VI).
BWA (St. Rynek) — „Piętnasto latyktów z Hanoweru” — Malarstwo, grafika rzeźba (do 21 VI), g. 12-20.
KLUB MPK (ul. Ratajczaka 39) — Malarstwo J. Miklasiewicza — g. 10-20, wolne soboty i niedz. g. 12-18 (do 30. VI).